Nr. 274. WTOREK 30. LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przenosi Feliksa Krawczyńskiego c. k. kancelistę przy Sądzie powiatowym w Pilźnie do c. k. Sądu powiatowego w Głogowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. listopada.

Dzienniki wiedeńskie zapowiadają, że na odrzucenie wniosku dr. Koppa w pierwszem czytaniu nie skończy się tegoroczna akcya parlamentarna w sprawie reformy ustawodawstwa małżeńskiego. Jeden z deputowanych klubu postępowego ma wkrótce wnieść projekt daleko radykalniejszy, a dzienniki wróżą mu powodzenie wychodząc z tego przypuszczenia, że Izba nie odsyłając wniosku dr. Koppa do komisyi, chciała tem okazać niechęć do łataniny ustawodawczej i zamiar podjęcia reformy w rozleglejszym zakroju. Z tą niechęcią i podobnym zamiarem dałoby się zupełnie pogodzić odesłanie wniosku dr. Koppa do komisyi, która mogła wystąpić w izbie z zupełnie odmiennym projektem ustawy. Przypuszczenie powyższe nie da się tedy oprzeć na tym fakcie. Z równą słusznością można by utrzymywać, że izba deputowanych nie odesławszy wniosku dr. Koppa do komisyi, chciała tem okazać, iż nie życzy sobie brać inicyatywy w reformie ustawodawstwa małżeńskiego i pozostawia ją rządowi.

Recepcye u ks. Bismarcka dawane podczas sesyi parlamentarnej już od kilku lat odgrywają ważną rolę polityczną, stanowią niejako osobny parlament, w którym bez jawnych obrad i bez przestrzegania przepisów regulaminowych rozstrzygały się nieraz zawile sprawy polityczne. Gdy przed dwoma laty Izbie groziło starcie z kanclerzem z powodu budżetu wojskowego i cyfry czynnego stanu armii, recepcya u ks. Bismarcka zażegnała burzę, gdyż do uprzejmego gospodarza zbliżyli się najzaciętsi opozycyoniści liberalni a w poufnej pogadance obie strony były tak swobodne, że porozumienie przyszło z łatwością do skutku. Przed rokiem w ten sam sposób rozwiązanem zostało przesilenie kanclerskie, gdy uwięzienie ultramontańskiego posła Majunke w czasie sesyi parlamentarnej wywołało znaną rezolucyę Hoverbecka a ks. Bismarck ani na krok nie chciał ustąpić z zajętego stanowiska. W pięknych salonach ks. Bismarcka naprawiono to, co drażliwość obu stron zepsuła w ponurej sali posiedzeń parlamentarnych. Sarkali na to niektórzy rygoryści parlamentarni, gorszyli się tem posłowie, którzy idealnie pojmują system parlamentarnego załatwiania spraw, ale ponieważ wyborcy, którzy mieli najwięcej powodów do niezadowolenia, nie podzielali zgorszenia, przeto rzecz cała skończyła się na obopólnej harmonii. Dziś także recepcye u księcia Bismarcka zwracają na siebie uwagę, bo może w sprawie nowel karnych odegrają one rolę podobną, jak w wielu powyżej wskazanych wypadkach. Ks. Bismarck przyczynił się do tego przypuszczenia zapraszając na recepcye posłów z wszystkich frakcyj z jedynym wyjątkiem socyalnych demokratów, którzy w ale nie życzą sobie otrzymać zaproszeń, gdyż zapewne nie mogliby z nich korzystać. W Berlinie panuje tedy przekonanie, że dzisiejsze nieporozumienie pomiędzy ks. Bismarckiem a większością liberalną w sprawie nowel karnych zupełnie albo w znacznej części ustanie na recepcyach kanclerskich. Zachodzi tylko pytanie, kto przyjmie na siebie rolę pośrednika. A trzeba wiedzieć, że jestto rola bardzo ważna i że od jej obsadzenia zawisł skutek pomyślny. Taki pośrednik musi być powiernikiem kanclerza a przytem powagą parlamentarną, której głos nigdy nie pozostaje bez wpływu na większość liberalną. Do roli tej najlepiej włożony i uzdolniony jest Bennigsen, który już w dawniejszych przesileniach kanclerskich umiał bardzo zręcznie przepłynąć między Scyllą dyktatorskiej woli kanclerza i Charybdą drażliwości stronnictwa liberalnego, stanowiącego tak stanowczą większość w parlamencie. Ale choć w nowelach karnych nie chodzi o znaczne sumy, jak przy uchwaleniu budżetu wojskowego przed dwoma laty ani o ochronę praw poselskich, jak przy uwięzieniu Majunkego, rola pośrednika między kanclerzem a większością liberalną jest dziś niezmiernie trudną. Gdy pojawiła się pierwsza pogłoska o pośredniczących zamiarach Bennigsena, organa liberalne zakrzyczały ją formalnie, wyrażając przekonanie, że Bennigsen nie jest zdolnym do popełnienia „zdrady“ na zasadach liberalnych. Smutna to zasługa prasy niemieckiej, że słowo „zdrada“ spowszedniało w całych Niemczech i uważane bywa za synonim niemal każdej niezgodności zdań z panującemi prądami politycznemi. Dotąd tylko każdy ultramontanin był zdrajcą, a dziś nazwa ta dostaje się już i tym, którzyby gotowi byli zrobić ustępstwo dla ks. Bismarcka nawet w sprawie nowel karnych. Bennigsen należy do bezwzględnych wielbicieli ks. Bismarcka i posiada dość odwagi cywilnej, ażeby nie poddał się terroryzmowi dziennikarskiemu. Wie on, że dzisiejsza odwaga opozycyjna liberalnego stronnictwa nie wytrzyma takiej próby, jaką byłoby nowe przesilenie kanclerskie. Jeżeli uzyska od ks. Bismarcka jakiekolwiek ustępstwo co do nowel karnych może śmiało liczyć na powolność swoich współwyznawców politycznych.

Trzeba było czekać kilkanaście dni na autentyczne wyjaśnienia o przebiegu i znaczeniu demonstracyi wyprawionej przez Pawła Cassagnaca na przedmieściu paryskiem Belleville. Prasa francuska okazała w tej sprawie taką stronniczość, że nawet kombinacya doniesień dziennikarskich z różnych obozów nie dawała trafnego wyobrażenia o rzeczy. Zgromadzenie w Belleville, na którem p. Cassagnac otwarcie apoteozował drugie cesarstwo, nie było ani takim olbrzymim tryumfem bonapartystowskim, jak głosiły jego organa, ani tak śmieszną komedyą, jak wmawiały w świat dzienniki republikańskie. W każdym razie pierwsza strona ma większe prawo do tryumfowania, bo Cassagnac miał liczne grono słuchaczy, którzy bynajmniej nie protestowali przeciw jego słowom, lecz owszem w niektórych dawali głośny wyraz jeszcze skrajniejszym poglądom na zasługi cesarstwa. Śmiesznem za to było twierdzenie republikanów, że dlatego usunęli się od widowni tej demonstracyi, gdyż Cassagnac zamierzał wywołać skandal, któryby w czasie wyborów posłużyć mógł rządowi za powód do ścieśnienia swobody zwoływania zgromadzeń wyborczych! Zgromadzenie narodowe obraduje

---

KRONIKA PARYZKA

Paryż 25 listopada.

Kalendarzowe Pitonissy, które zwykły odzywać się co rok do publiczności paryzkiej w tonie absolutnej nieomylności, zwiastując jej pogodę lub słotę, zadekretowały w zeszłym sierpniu, że będziemy tu mieć wczesną i bardzo srogą zimę, poprzedzoną również niemiłą jesienią. To złowrogie proroctwo nabawiło przerażeniem tutejszą ludność ubogą, gdyż przy dzisiejszej drożyźnie cena drzewa i węgli nie dla wszystkich jest przystępną — i nie jeden biedny wyrobnik będzie musiał obchodzić się przez całą zimę bez ognia. Straszna to perspektywa! Grozę jej pojąć tylko może ten, kto sam lub z rodziną przechodził tę ciężką próbę. W miarę też zbliżania się jesieni wzmagał się niepokój w sercach — ale, nadspodzianie powitała nas ona obliczem łagodnem, pełnem łaskawych obietnic. Dobry humor tej spotwarzanej staruszki doszedł do tego stopnia, że obdarzyła nas nawet babiem latem — *l'été de Saint Martin*. Ku końcowi października, leciutkie włókna pajęczyny przelatywały wzdłuż ulic paryzkich, zupełnie tak samo, jak tam... u nas — gdzieś w Szubotyńcach albo w Starzawie. Wędrujące te włókna nazywają Francuzi *les fils de la Vierge*...

Jedno z takich zabłąkanych włókien stało się przyczyną rozrzewniającego epizodu, którego byłem świadkiem. Nie mogę się powściągnąć od opowiedzenia go wam, łaskawi czytelnicy — posłuchajcie. Pierwszego czy drugiego listopada, idąc ulicą, spotkałem znajomego ziomka, staruszka, który mieszka w Paryżu od 1831 r.

— Jak się masz? — rzecze mi on.

— Ot tak — *comme-çi*, *comme ça* — jak mówią Normandzi. A twoje zdrowie, czy dobre?

— Zdrowie nie złe, ale kieszeń chora.

W chwili kiedym otwierał usta, aby mu odpowiedzieć — staruszek chwycił mnie nagle jedną ręką za ramię, a podniósłszy drugą w górę, wykrzyknął:

— Patrz! patrz....

Skierowałem wzrok w tę stronę, alem nic nie spostrzegł.

— Czy nie widzisz? — odezwał się znowu.

— Cóż takiego?...

— Patrz... patrz.. te włókna białe, ulatujące w powietrze...

— Widzę... widzę...

— Wszak to babie lato!... — wykrzyknął znowu — nasze polskie, babie lato! Pierwszy raz widzę to w Paryżu — a pewno nie obaczę już nigdy na naszej ziemi.

To rzekłszy, rozpłakał się biedny staruszek rzewnemi łzami — i pożegnawszy mnie skwapliwie, oddalił się spiesznym krokiem.

Dla dusz tęskniących nie ma nic obojętnego, bo cała przyroda mówi do nich głosem ich rodzinnej ziemi: gwiazdka co skrzy się na błękicie, słowik co spiewa śród białych puchów rozkwitłej czeremchy, włókno zabłąkanej pajęczyny, słowem wszystko co się przedstawia oku, wywołuje z zamierzchłej przeszłości tysiące wspomnień i obrazów.

Przepraszam was łaskawi czytelnicy za ten liryczny wyskok, i wracam do mego przedmiotu.

Dobre usposobienie jesieni, która trwała tak długo, zaczyna się już psuć od kilku dni. Kapryśna ta staruszka, roznerwowana jak kokietka, zmienia co chwila humor; to śmieje się, to płacze — to wchodzi w przymierze z Akwilonami, które dmuchały tak wściekle przez parę dni na Paryż, że kominy, dachówki, kapelusze, damskie koki etc. etc. latały w powietrzu niby fantastyczne ptaki. Mało już dziś drzew może się pochwalić zieloną szatą. Lasek Buloński obnażony z liści, coraz smutniej wygląda — nie przeszkadza to jednak modnemu światu, odbywać wzdłuż jeziora zwyczajne codzienne spacery, dla poszczycenia się powozami, rasowemi końmi i piękną uprzężą — ale pieszych promenerów bardzo już mało. Jedynem miejscem, w którem piesza publiczność spotyka się z powozową, jest ogród aklimatyzacyi zwierząt i roślin.

Ostatniej niedzieli, pomimo silnego wiatru, zeszło się tam gości co nie miara. Kobiety i dzieci były *en majorité*. Ogród ten jest obiecaną ziemią małych chłopczyków i dziewcząteк. Drobny ten ludek zasługuje się jak może przez cały tydzień, a często i przez cały miesiąc, aby w nagrodę za swoje cnotliwe czyny mógł wkroczyć w dniu niedzielnym do tego raju. Ileż to wzruszeń wywołuje w niewinnych serduszkach ten kącik pełen czarów. Co krok to nowa przyjemność.

Pierwszym przedmiotem, który uderza oko przy wejściu do ogrodu, jest ogromna cieplarnia. Urządzenie jej wewnętrzne pełne wdzięku, zachwyca rozmaitością i obfitością krzewów i drzew exotycznych, które opasuje różnobarwna wstęga najrzadszych kwiatów. Cieniutki strumyczek przecina cieplarnię na dwie równe połowy. W głębi jej wznosi się sztuczna grota, naśladująca doskonale naturę — wysmukłe palmy osłaniają ją z lekka swemi zielonemi wachlarzami. Tuż obok groty, szklanne drzwi prowadzą do czytelni, zaopatrzonej w dzienniki i czasopisma. W porze zimowej salonik ten ogrzewa szerokie ognisko kominka, przy którym staruszkowie, a często i młodzi znajdują miły odpoczynek i literackie specyały.

W pobliżu tej cieplarni, w długiej szklanej galeryi mieszczą się ptaki najrozliczniejszych kształtów i barw, przywiezione tu z ciepłych krajów. Ta kolonia skrzydlatych więźniów ma wiele powabu dla dzieci. Każdy malec wchodzi tam zaopatrzony w cukier i w bułeczki. Wizyta więc zaczyna się od traktamentu. Papugi przyzwyczajone do łakoci nadstawiają im do skrobania swoje czubate głowy — i wszczyna się wrzask okropny, tak ze strony mieszkańców tego szklannego domu, jak równie ze strony małych gości. Kończy się jednak zawsze na tem, że papugi pochrypłe, nie mogąc przekrzyczyć swoich dobroczyńców zmuszone są zamilknąć, a mateczki wychodzą ze szklannego domu ogłuchłe.

Wizyta oddana skrzydlatej kolonii, jest tylko wstępną przyjemnością dla dzieci. Punktem zbornym i polem prawdziwej uciechy dla tej różnobarwnej armii chłopczyków i dziewczątek, jest stajnia położona w głębi ogrodu, służąca za rezydencyę słoniom. Tuż obok niej wznosi się rodzaj kiosku, przy którego okienku zatrzymują się ojcowie i matki, dla wzięcia biletów, dających prawo do promenady na słoniach. Bilety te są ponumerowane, i posiadacze ich lokują się natychmiast obok wysokich wschodów z platformą mocno utwierdzonych, stojących naprzeciw kiosku, i oczekują tam przybycia olbrzymich wierzchowców. Wkrótce, posiodłane słonie stają kolejno przy wschodach. Dziewczynka posiadająca pierwszy numer, wysuwa się z tłumu, przebiega szybko szczeble wschodów, staje na platformie i dotknąwszy końcem paluszków koralowych swoich usteczek, posyła pobladłej od strachu matce serdeczny pocałunek — potem usiada tryumfalnie na słoniu, a przy niej lokuje się pierwsza grupa podróżnych.

Jednocześnie organizuje się promenada na wielbłądach i dromedarach, w której biorą często udział osoby dojrzałe. Dla usadowienia się na wielbłądzie, wschodki nie są potrzebne. Wielbłąd postawiony przed osobą chcącą użyć przejażdżki, przyklęka, a ta wsiada na niego bez żadnej trudności.

Spacer ten na słoniach i na wielbłądach, jest najulubieńszą rozrywką paryzkich dzieci, i sprawia im wielką radość, wszakże nie może się porównać z radością, jaka wybucha w dziecinnych grupach na widok strusia zaprzężonego do eleganckiego wózeczka. Radość ta jednak kończy się często gorżkiemi i obfitemi łzami, gdyż liczba wybranych jest zwykle bardzo mała.

Ogród aklimatyzacyi posiada dwa ogromne słonie, jednego małego, który jest tak łagodny i zabawny, że pozyskał sobie ogólną sympatyę publiczności. Kiedy przy-

jeszcze w dawnym składzie i nie wie nawet, kiedy będzie rozwiązaniem, a już teraz miałby rząd szukać powodów do represyi wyborczej! Nie mówmy już o samej niestosowności posądzania rządu o używanie tak przewrotnych środków, bo w dziennikarstwie francuskiem zwyczaj ten wkorzenił się głęboko. Że demonstracya Cassagnaca w Belleville miała polityczne znaczenie wskazują obecne usiłowania republikanów, którzy wszelkiemi środkami wmawiają w świat, iż na zgromadzeniu nie było robotników a większość stanowili najęci do oklasków ulicznicy. Pięknieby to świadczyło o inteligencyi politycznej mieszkańców i robotników w Belleville, jeżeliby garstka ludzi obcych mogła na ich rachunek wywoływać demonstracye w duchu, dla nich wrzekomo wstrętnym! Dlaczegoż dalej p. Blanc spieszy się tak bardzo z wywołaniem kontrdemonstracyi, skoro wystąpienie Cassagnaca niema żadnego znaczenia? Nie przeceniamy bynajmniej bohaterstwa p. Cassagnaca, który nie należy do najświetniejszych koryfeuszów drugiego cesarstwa i podobnemi demonstracyami nie zbuduje tronu dla młodego Napoleona, ale mimo to wszystko wypadek w Belleville odświeża zapomnianą a trafną przestrogę, że w chwili rozstrzygającej o formie rządu francuskiego los ważyć się będzie tylko pomiędzy republikanami a bonapartystami.

Z listu pewnego Węgra, który niedawno zwiedził Serbię i z bliska przypatrzył się stosunkom tamtejszym, można powziąć kilka ciekawych szczegółów politycznych Zdaniem tego korespondenta rdzeń ludności serbskiej t. j. klasa trudniąca się gospodarstwem rolnem, jest jaknajlepiej dla pokoju usposobioną. Rząd serbski w ostatnich latach wiele zdziałał na rzecz gospodarstwa rolnego, a błogie skutki zbawiennych reform już dziś wydają piękne owoce. Ludność widzi i czuje to dobrze, wie, że dalsze trwanie pokoju podniesie znakomicie jej dobrobyt, a przeciwnie jeden nierozważny krok w duchu wojennym mógłby nietylko zatamować postęp, lecz nadto zniszczyć dotychczasowe błogie skutki. Inna klasa ludności nie przywiązana do ojczyzny posiadłością ziemską i z natury skłonna do awanturniczych wybryków, radaby wywołać pożar wojenny. Los pokoju zawisł zupełnie od woli rządu, który w jednym i drugim kierunku znajdzie zawsze silne poparcie. Wojsko serbskie nie przedstawia się bardzo świetnie i zakrawa na niewyrobioną jeszcze milicyę krajową. Rdzeń armii serbskiej t. j. stałe wojsko nie podołałoby pierwszemu naciskowi armii tureckiej, bo jest liczbą nieskończenie słabszem. Serbowie chwalą się, że mają w szeregach swoich wielu oficerów bardzo zdolnych i za granicą kształconych. Jestto prawda, ale w dzisiejszym systemie prowadzenia wojny liczba siły zbrojnej jest pierwszorzędnym czynnikiem powodzenia. Na wojsko niestałe, które dopiero razem ze stałem tworzy armię narodową, Serbia nie może wiele liczyć. Są to ludzie oderwani od zajęć zwyczajnych i nie wdrożeni do zawodu wojskowego. Piękny wzrost i silne barki nie zastąpią ułożenia wojskowego tak samo, jak w wojsku stałem dobre dowództwo nie pomnoży nielicznych szeregów.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 28. listopada.

Ƶ W dniu czwartej rocznicy bytu swego gabinet obecny odpowiedział w Izbie deputowanych na znane dwie interpellacye w sprawie cłowo-handlowej. Mniemano powszechnie, że rozdział w obozie wiernokonstytucyjnym w związku z opozycyą ze strony prawicy wielkie zgotuje kłopoty gabinetowi. Tymczasem minister handlu p. Chlumecky odpowiedział na interpelacyę a prawie cała lewica przyjęła odpowiedzi oklaskami.

Odpowiedź ta dowodzi, że rząd zajął *juste milien* pomiędzy skrajnemi kierunkami protekcyonistów i zwolenników wolności handlu, *juste milieu* odpowiednie stosunkom monarchii, i że rząd postawą swoją wobec rządu węgierskiego wyjednał przyzwolenie aby wypowiedzieć niektóre traktaty handlowe z innemi mocarstwami. Rząd atoli zapowiada odnowienie tych traktatów wbrew intencyom protekcyonistów, natomiast gotów jest przedłożyć taryfę cłową, lecz dopiero po przeprowadzeniu rokowań z Węgrami.

Jaki obrót wezmą te rokowania, czy nastąpi zgoda, nikt naturalnie przewidzieć nie może. Ale dziś straszyć opinię publiczną rozbiciem się rokowań jest równą niedorzecznością, jak zapewniać, że rokowania niezawodnie doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Być może, że dyskusya, jaka wywiąże się nad odpowiedzią rządową, przyczyni się do wyjaśnienia sytuacyi.

Zaledwie złożono zwłoki kardynała Rauschera do grobu, już niektóre dzienniki spierają się ze sobą o następcę jego. Opinia publiczna wskazuje na biskupa sufragana Kutschkera, obranego — po śmierci Rauschera — jednogłośnie wikaryuszem jeneralnym. *Volksfreund* pochwala zachowanie się całego dziennikarstwa liberalnego, które z uszanowaniem największem wyrażało i wyraża się o osobie zmarłego arcybiskupa. Słusznie *Fremdenblatt* pisze, że prasa uszanowała w zmarłym duszpasterzu gorącego patryotę austryackiego. Najpiękniejszy przykład w tej mierze dał Najj. Pan, który umyślnie przyjechał z Pesztu, aby być na pogrzebie byłego nauczyciela swego. Po pogrzebie natychmiast powrócił do Gödöllö. Zdziwiła powszechnie nieobecność kardynała Schwarzenberga na pogrzebie swego nauczyciela.

Los, jaki spotkał wniosek dr. Koppa, dążący do reformy ustawy małżeńskiej, był istotnie nieprzewidzianym. Za wnioskiem głosowali ministrowie, deputowani z centrum, tudzież członkowie klubu postępowego, stosując się do woli wnioskodawcy; przeciw wnioskowi głosowała lewica i prawica, które więc miały większość po swej stronie. Przy każdem prawie ważniejszem głosowaniu zmienia się większość i mniejszość, jak w kalejdoskopie.

Nieszczęśliwe intermezzo z deputowanym Brandstetterem, oddanym sądowi karnemu, całkiem niepotrzebnie stało się przedmiotem walki między *Vaterlandem* a *Deutsche Ztg*, które sobie nawzajem wyrzucają, że bądź w obozie wiernokonstytucyjnym, bądź też w obozie feudalnym jest więcej lub mniej osobistości, dotkniętych *Krachem* i zrujnowanych spekulacyą giełdową. Podobna polemika do niczego nie prowadzi, podobne rachunki nie zdadzą się na nic, bo występek jest kosmopolitycznym, jak choroba. Na nieszczęcie upadek Brandstettera pociągnął za sobą także i ruinę materyalną posła Seidla. Ci dwaj deputowani żyli ze sobą jak bliźnięta.

Wielki mistrz muzyki Ryszard Wagner, bawiący tu od tygodnia, w ciągłych znajduje się walkach to z artystami, to z dziennikami. Znana jest awersya Wagnera przeciw żydom, dziennikarzom i artystom. Na tych trzech gruntach spotyka się atoli mistrz w Wiedniu z żywiołami dość silnemi i wpływowemi. Parę razy odezwał się p. Wagner dość nietaktownie, tak iż dzienniki pomimo pochwał, jakich nie szczędzą muzyce Wagnera, szydzą, gdzie tylko mogą, z jego osoby.

Tutejsze stowarzyszenie uczącej się młodzieży polskiej *Ognisko* urządziło wczoraj wieczór muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza.

Rada państwa.

151. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 27. listopada.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Minister oświecenia przedłożył jako dodatek do sprawozdania za r. 1875 wyciąg z *exposé* o organizacyi nauki przemysłowej.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy szczegółowej na ustawą o zmianie niektórych postanowień ustawy z 13. grudnia 1862 w sprawie należytości stemplowych i bezpośrednich.

Dep. dr. Ryger zdawał sprawę w imieniu komisyi o poprawkach i dodatkach stawianych do projektu ustawy na poprzednich posiedzeniach Izby.

---

wieziono go do Paryża, w zaprzeszłym roku, nie był on większy od trzytygodniowego cielątka — od tej pory podrósł już znacznie — kiedy wielkie słonie są na promenadzie z dziećmi, podrostek ten idzie sobie obok nich swobodnie, wyciągając trąbeczkę, to na prawo, to na lewo, dla zbierania daniny, której publiczność mu nie skąpi. Kiedy zdarzy się czasem że zapomną o nim, dla ulżenia sercu bierze on trąbą pod rękę kornaka, który prowadzi wielkiego słonia i w tej pozyturze maszeruje wzdłuż alei.

Do dawnych ciekawości ogrodu aklimatyzacyi dołączono niedawno kilka nowych, które więcej są zajmujące dla osób dojrzałych, niż dla dzieci — do ich rzędu należy kategorya psów. Nie jest to wystawa ogólna wszystkich ras i gatunków tych zwierząt, jaką uorganizowano tu przed kilku laty, przy pomocy właścicieli najcelniejszych francuzkich i zagranicznych psiarni. jak równie z przyłożeniem się wszystkich osób posiadających psy rasowe różnych pochodzeń, zacząwszy od drobnych hawańskich piesków aż do okropnej rasy psów południowej Ameryki, używanych niegdyś do ścigania zbiegłych murzynów — a podczas wojny amerykańskiej wypuszczanych gromadnie na zbrojne bataliony czarnych niewolników przypuszczonych przez północną Amerykę do praw obywatelstwa.

Wystawa, o której mówię, nie jest czasową, ale stałą, i ma charakter wyłączny i utylitarny. Są to po prostu okazy wchodzące w skład zoologiczny ogrodu, tak samo jak słonie, jelenie, lub inne zwierzęta. Charakter zaś utylitarny tej wystawy, zależy na tem, że ma ona za cel reprodukcyę i przechowanie we Francyi najpiękniejszych i czystych ras, dla użytku publiczności. Wykluczono też z niej wszystkie rasy piesków salonowych i innych tego rodzaju darmojadów — a dano tylko miejsce psom służącym do polowania, i wyłącznej rasie dużych i silnych psów górskich: pirenejskich, słynnych z przywiązania do człowieka i z odwagi przeciw drapieżnym zwierzętom. Psów z Nowej-Ziemi, (*Terre-Neuve*) zaliczono także do kategoryi użytecznych, jak również psa górskiego niemieckiej rasy, jest on w osobnej klatce, pod nazwą *Chien de Leonsberg*.

Figurują na tej wystawie psy różnych ras: francuzkie, angielskie, duńskie itp. Każdy gatunek ma swoją osobną klatkę. Okazy rasy francuzkiej są najliczniejsze i rzec można, najpiękniejsze — szczególnie gończaki i psy górskie. Cesarzowa austryacka podczas bytności swojej w Paryżu kupiła ślicznego młodego gończaka francuzkiej rasy (*de Saintonge*,) który dostąpił wielkiego zaszczytu, gdyż dostojna jego właścicielka wyjeżdżając z Paryża dała mu miejsce w swoim własnym wagonie.

Najciekawszą nowością ogrodu są kormorany i sokoły, czyli raczej, szkoła kormoranów i sokołów. Ptaki te mają za nauczyciela specyalistę, Anglika. Przyucza on kormorany do łapania ryb, aby z czasem stały się narzędziami powolnemi w rękach ludzkich, do rybołowstwa — a sokołów układa do polowania na ptaki.

Szkoła kormoranów odbywa się na dwóch wąziutkich jeziorkach, czyli raczej na oderwanym kanale ogrodowej rzeczki, przedzielonym sztuczną skałą, służącą do przejścia z jednego brzegu na drugi. Po godzinie drugiej Anglik wypuszcza kormorany z ogrodzenia, i prowadzi do kanału. Ptaki te rzuciwszy się gromadnie do wody, zanurzają się wszystkie razem, jak na komendę, dla złowienia rzuconych tam uprzednio kilkunastu rybek. Splądrowawszy tak we wszystkich kierunkach pierwszą część kanału, przechodzą do drugiej i powtarzają ten sam manewr. Biegłość ich w ściganiu ryb jest tak wielka, że w kilka minut wszystkie są połapane. Po skończonem rybołowstwie Anglik wywołuje kormorany na brzeg, i prowadzi do ogrodzenia, gdzie otrzymują zasłużoną nagrodę.

Po tej lekcyi rybołowstwa professor idzie na brzeg bliskiego jeziorka, położonego także w ogrodzie, gdzie go czekają niecierpliwie siedzące na słupkach sokoły — każdy z nich z łańcuszkiem, którego jeden koniec zaczepiony jest o obrączkę ściskającą nóżkę, a drugi o kółko od słupka. Sokoły ujrzawszy Anglika, rozpuszczają skrzydła i witają go przeraźliwym piskiem — a on, zabrawszy złożone uprzednio pod drzewem przybory, zbliża się natychmiast do jednego z sokołów i nastawia mu palec. Uczeń schodzi ze słupka i utwierdza się na palcu, tymczasem professor zdejmuje mu z nóżki obrączkę i wszedłszy z nim na obszerny plac ogrodzony sztachetami, na którym odbywają się zwykle te ćwiczenia, puszcza go na wolność.

Nie darmo mówi przysłowie: „Chyży jak sokoł". Płynna szybkość błyskawicznego lotu tego ptaka nie da się opisać. Wznosi się on najprzód do góry i okrążywszy kilka razy plac, znika nagle. Publiczność sądząc że odleciał na zawsze, sypie mu oklaski. Tymczasem professor staje po środku placu, dobywa z kieszeni nieżywego gołębia, do którego nóżki przytwierdzony jest długi szpagat, i ująwszy drugi koniec tego szpagatu, poczyna uwijać gołębiem na wszystkie strony. W tej samej chwili sokoł zjawia się nagle jak gdyby spadł z obłoków i przyspieszonym lotem krąży naokoło swego professora, usiłując pojmać gołębia — ale ten wywija nim coraz prędzej. Po każdem bezowocnem usiłowaniu sokoł jakby zawstydzony znika — ale chwilkę później wraca i rozpoczynają się na nowo te same, zręczne, płynne i szybkie gonitwy. W końcu, professor wyrzuca w górę gołębia jak może najwyżej, a sokoł chwyta go w powietrzu i usiada z nim na ziemi. Publiczność widząc go z gołębiem w szponach, spodziewa się że potrafi skorzystać z chwilowej swobody i pożegna na zawsze swego professora i łańcuszek, który go trzyma ciągle na uwięzi. Ale nie... przekłada on mięso nad wolność. Anglik nakarmiwszy go do syta, zakłada mu na nóżkę zdjęte przed chwilą kajdany i przywiązawszy do słupka, powtarza kolejno z każdym sokołem takie same ćwiczenia.

Na zakończenie powiem słówko o zwierzętach ziemnowodnych, mających tu także licznych swoich reprezentantów, między którymi lwy morskie zajmują pierwsze miejsce. Utrzymanie ich kosztuje więcej, niż wszystkich innych zwierząt, gdyż nie mogą się obejść bez wody morskiej, którą potrzeba często odnawiać, a sadzawka ich jest dość duża i głęboka.

Zwierzęta te są bardzo podobne do foków, tylko daleko większe a kształt głowy mniej okrągły i szyja wzniesiona. Zachodzi jeszcze i ta różnica, że skrzela ich przednie i tylne służą im za nogi, z tąd mają na lądzie swobodę ruchów, której fok jest pozbawiony. Karmią ich rybami. Podczas tych uczt, publiczność oblęga zawsze sadzawkę i przypatruje się ich hecom. Samiec ma porządne wąsy i szczeka jak pies — samiczka zawsze milcząca. Szczekanie morskiego lwa jest bardzo silne, a sposób odzywania się naśladuje zupełnie głos dużego ogara, który ściga zająca.

Otóż i wszystko. Jeślim się rozpisał o tem szeroko, to dla tego jedynie, że sądzę, iż przedmiot w którym tak się lubuje publiczność paryska, nie będzie bez pewnego zajęcia dla moich czytelników.

Wystawa w gmachu przemysłowym, na polach elizejskich, nosząca tytuł wystawy morsko rzecznej, która przez kilka miesięcy była przedmiotem ciekawości publicznej, należy już do przeszłości.

Przed zamknięciem wystawy, odbyło się w gmachu przemysłowym solenne rozdanie nagród, któremu towarzyszyły mowy admirała Fourichon i pana Cochery, wykazujące użyteczność wystaw, a zarazem oddające należną słuszność czynnej inicyatywie prywatnych osób, które były promotorami ostatniej wystawy.

Niezaprzeczoną jest rzeczą że ta wystawa dała wielki impuls industryi i że wprowadziła zarazem w ruch znaczne kapitały, gdyż oprócz sprzedaży za gotówkę wielkiej ilości maszyn, liczne obstalunki obliczające się na miliony, otworzyły nowe pole odbytu dla produkcyi i pomnożyły liczbę obrotów handlowych.

Tytuł tej wystawy, był raczej pretextem do niej, niż realną nazwą. gdyż industrya morska i rzeczna nie wiele tam zajmowała miejsca — właściwiej by było nazwać ją wystawą przemysłową; ale mniejsza o nazwę kiedy rezultat dobry.

Ciekawa jest statystyka ruchu publiczności paryskiej podczas tej wystawy. Wedle ścisłego obliczenia, liczba powozów, które się zatrzymywały w ciągu wystawy przed gmachem przemysłowym, dochodzi blisko 60 tysięcy. Ten niezwykły napływ publiczności na jednym punkcie, był niemałą gratką dla okolicznych kawiarni i restauratorów — wzbogaciło to niejedną rodzinę. Co do restauratora, który ulokował się w przemysłowym pałacu, pomimo że sztuka gastronomiczna tego koczującego Watel'a zostawiała wiele do życzenia, wyniósł on z tej wystawy przeszło 100 tysięcy franków czystego zarobku.

(Dokończenie nastąpi.)

Wszystkie te poprawki i zmiany nieutrzymały się, a Izba przyjęła pierwotne wnioski komisyi.

Przyjęto tylko jednę poprawkę do §fu 14. postawioną przez dep. Neuwirtha, dążącą do tego, ażeby blankiety wekslowe zostały w sposób obowiązujący zaprowadzone.

Za tą poprawką przemawiał gorąco p. minister skarbu br. Pretis i przyrzekł, że rząd skarbowy dołoży wszelkich starań, ażeby nabycie blankietów wekslowych było ułatwionem.

Następne posiedzenie we wtorek d. 30 b. m. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie wniosku dr. Sturma co do wybudowania drogi żelaznej od granicy węgierskiej do granicy bawarskiej przez Morawę i Czechy. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad ustawą o zmianie niektórych postanowień ustawy z 13. grudnia 1862 o należytościach stemplowych.

Drugie czytanie wniosku Fürtmüllera w sprawie zgartywania śniegu na drogach rządowych.

Drugie czytanie wniosku dr. Rydzowskiego w sprawie zbadania skutków ustawy z 14. czerwca 1868 o lichwie.

Drugie czytanie przedłożenia rządowego o poborze rekruta na r. 1876 i drugie czytanie przedłożenia rządowego co do zmiany niektórych postanowień o należytościach stemplowych od podań i protokołów tudzież o należytościach spadkowych.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej w dniu 25 b. m. obradowano w dalszym ciągu nad budżetem najwyższej Izby obrachunkowej. Minister skarbu bar. Pretis oświadczył, iż składanie rachunku z ryczałtu odbywa się tylko *pro foro interno*. Jak zarządca ryczałtów żądać nie może, aby mu dodano w roku, gdyby mu ryczałt nie wystarczył, tak z drugiej strony należy mu pozostawić oszczędności z innego roku, przez co z biegiem czasu nastąpi wyrównanie. Rząd jest w swem prawie jeżeli w zasadzie obstaje przy tem, aby z ryczałtów nie składano szczegółowych rachunków, natomiast zaprzeczyć się nieda, że chcąc sobie wyrobić zdanie, czy ryczałt jest za duży czy za mały, trzeba mieć obraz potrzeb. W danym wypadku, jakkolwiek rząd obstaje przy stanowisku zasadniczem, wszelako nie waha się przedłożyć rachunków komisyi budżetowej do przejrzenia.

Sprawozdawca tego przedmiotu deput. Weiss v. Starkenfels przejrzawszy rachunki oświadczył, iż znalazł je w porządku, i wnosi, aby zgodnie z wnioskiem rządu uchwalić 58.500 złr. Dr. Giskra zaś wniósł, aby ryczałt zmniejszyć o 1000 złr. i przenieść tę sumę do wydatków nadzwyczajnych na podwyższenie płacy jednego z urzędników. Oba te wnioski przyjęto.

W końcu deput. Barant zdawał sprawę z tytułu „cło" i wnosił w wydatkach 7,630.000 złr. w pokryciu jako dochód zwyczajny 17,735.000 złr., a 436.000 złr. jako dochód nadzwyczajny.

Na posiedzeniu komissyi budżetowej w d. 27 b. m. dep. Rodler wniósł rachunek budżetu wyznań, zmieniony według uchwały komissyi co do przeniesienia subwencyj dla klasztorów z rubryki wydatków zwyczajnych do nadzwyczajnych. Po dłuższej rozprawie powstała wątpliwość, czy komissya uchwaliła wszystkie subwencye klasztorne przenieść do rubryki nadzwyczajnych wydatków, czy tylko subwencye dla „mendykantów". Wśród rozprawy oświadczył dr. Dunajewski, że jemu i jego towarzyszom rzecz ta jest o tyle obojętna, gdyż głosowali i głosować będą wogóle przeciw wszelkiemu przenoszeniu. Nie chcą wcale, aby sprawa ta tak doraźnie bez bliższego rozpoznania podstawy prawnej była rozstrzygniętą. Dr. Dunajewski zapytał przewodniczącego, co właściwie komissya uchwaliła, bo cyfry muszą być zgodne z uchwałą. Przewodniczący dr. Herbst odpowiedział, że o to właśnie toczy się spór i nie ma pewności, czy komissya wszystkie klasztory, czy tylko mendykantów przeniosła do rubryki nadzwyczajnych wydatków. Wskutek tego na wniosek dr. Brestla komissya przystąpiła do nowej uchwały i postanowiła pozostawić wszystkie te klasztory, a raczej subwencye na nie w rubryce zwyczajnych wydatków, a wezwać rząd do bliższego zbadania sprawy, mianowicie do wykazania, które z tych klasztorów trudnią się pieczą dusz, chorych, lub szkołą.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Małżonka Namiestnika Dalmacyi, br. Agata Rodich, wydała odezwę wzywającą do składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

— W sprawie Brandstettera, deputowanego do Rady państwa, dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że w ostatnich czasach zamierzał on sprzedać swe kopalnie, nie mógł jednak znaleźć kupca i tym sposobem nadeszła katastrofa. Rząd jest intabulowany na tych kopalniach na pierwszem miejscu z kwotą 60.000 złr. a pewien bank wiedeński na drugiem miejscu z kwotą 100.000 złr. Innym, nieubezpieczonym wierzycielom jest Brandstetter winien około 600.000 złr. Na wekslach opiewających na kwotę 70.000 złr. jest podpisaną pierwsza żona Brandstettera, zmarła przed dwoma laty. Zachodzą wątpliwości co do prawdziwości tych podpisów, ale nie ma dowodów, że podpisy istotnie są fałszywe. Natomiast nie ulega wątpliwości, że podpis deputow. Seidla na wekslach opiewających na ogólną kwotę 40.000 złr., jest sfałszowany. Jak wiadomo, usiłował Brandstetter odebrać sobie życie. Według najświeższych telegramów zachodzi jeszcze obawa o jego życie. Pozwolenie Rady państwa na ściganie Brandstettera w drodze karnej, nadeszło do sądu obwodowego w Cilli dnia 27 b. m. Sąd obwodowy telegrafował natychmiast do Marburga, ażeby tam uwięziono Brandstettera. Nadeszła odpowiedź, że nie można go odstawić do więzienia, ponieważ jest chory. Pozostawiono go więc w własnym domu pod dozorem policyi.

— *Presse* pisze: „Generalne zgromadzenie kolei Naddniestrzańskiej, zwołane na dniu 16 grudnia r. b., celem zatwierdzenia ugody zawartej przez kuratora pryorytetów dr. Haimbergera z rządem, nie odbędzie się prawdopodobnie w tym dniu, ponieważ dotychczas nie złożono dostatecznej liczby akcyj (12.000 sztuk.) Rada zawiadowcza będzie przeto zmuszoną naznaczyć nowy termin, o ile słyszeliśmy, na d. 23 grudnia. Kurator pryorytetów ma z ceny kupna ofiarować akcyonaryuszom 2 do 3 złr. za akcyę. Jeżeliby akcyonaryusze nie zgodzili się na tę propozycyę, naówczas musiałby kurator ogłosić konkurs i w tym wypadku nie otrzymaliby akcyonaryusze ani centa, albowiem cała cena kupna musiałaby być użytą na zabezpieczenie pretensyi właścicieli pryorytetów, którzy otrzymają prawdopodobnie 25%.

Ten sam dziennik donosi, że pogłoski, jakoby kolej węgiersko-galicyjska miała także zlać się z innemi kolejami pomniejszemi, nie mają realnej podstawy.

— Na konferencyi stronnictwa liberalnego w Buda-Peszcie w dniu 27 b. m. rozprawiano nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w dniu 27 b. m. rozpoczęła się rozprawa generalna nad budżetem ministerstwa komunikacyj. Minister Pechy miał długą mowę, w której pomiędzy innemi przemawiał przeciw zakupieniu wszystkich gwarantowanych dróg żelaznych przez państwo. Państwo powinno zabezpieczyć tylko ważniejsze linie. Koleje zaś, które nie mają widoków wyjść z stosunku gwarancyjnego, powinno państwo zakupić dopiero wówczas, gdy sami akcyonaryusze zgłoszą się z projektem sprzedaży. Następnie rozwinął minister swoje poglądy na uregulowanie żeglugi parowej na Dunaju a w końcu przemawiał za przeniesieniem kilku dróg na jurysdykcye i nadmienił, że myta drogowe i mostowe będą napowrót zaprowadzone.

Niemcy. Berliński *Tageblatt* opowiada, że pruski minister wyznań, słynny dr. Falk temi dniami wniósł prośbę o dymissyę, której jednak nie przyjęto. Powód do zniechęcenia miała panu Falkowi dać okoliczność, że cesarz z listy kandydatów do generalnego synodu wykreślił kilku członków proponowanych przez ministra. „Jeżeli informacye nasze są pewne, dodaje *Tageblatt*, łatwo zrozumieć, że minister wyznań mógł w tem upatrywać pewien rodzaj wotum nieufności i że mógł stąd wziąć pochop do wniesienia prośby o dymissyą. Zachodzi pytanie, czy po odrzuceniu dymissyi sprawę tę można uważać za załatwioną, czy też stanowisko ministra wyznań nie doznało mimo to silnego wstrząśnienia? W każdym razie twierdzić można, że stanowisko ministra przez to zajście nie utrwaliło się bynajmniej."

— Na podstawie informacyi z Rzymu zaprzecza *Germania* powtórzonej i przez nas pogłosce o jakimś okólniku kardynała Antonellego do biskupów niemieckich, który miał być przejęty przez policyę pruską. Okólnik taki z instrukcyami co do przywrócenia *modi vivendi* z rządem niemieckim nigdy nie istniał.

— Z projektu nowelli do niemieckiego kodeksu karnego, podajemy trzy paragrafy najwięcej zasługujące na uwagę, t. j. paragrafy tak zwane Duchesnowy, encyklikowy i Arnimowy:

§ 49 *a*. Kto się pokusi uwieść kogo innego do popełnienia zbrodni lub do udziału w zbrodni, karany będzie, o ile ustawa nie żagraża inną karą, więzieniem nie niżej trzech miesięcy lub grzywnami od sta do tysiąca marek.

Takaż kara spotka tego, kto komu innemu ofiaruje się z gotowością popełnienia zbrodni lub uczestniczenia w jej spełnieniu, oraz tego, kto propozycyę taką przyjmie.

Prócz kary więzienia wyrok może orzec utratę praw obywatelskich i stawienie pod dozór policyjny.

§ 92 (ustęp 4). Kto przez ogłaszanie manifestacyj rządów zagranicznych lub zwierzchników duchownych wzywa lub podburza do nieposłuszeństwa ustawom lub prawomocnym rozporządzeniom lub przepisom wydanym przez zwierzchność w zakresie jej kompetencyi, szczególniej kto w wymieniony sposób przedstawia nieposłuszeństwo także jako rzecz dozwoloną lub jako zasługę.. ulega karze ciężkiego więzienia nie niżej lat dwóch. Jeśli zachodzą okoliczności łagodzące, następuje kara nie niżej sześciu miesięcy.

§ 253 *a*. Urzędnik w służbie ministerstwa spraw zagranicznych, Rzeszy niemieckiej, który

1) staje się winnym nieposłuszeństwa przeciw udzielonym mu z urzędu wskazówkom, lub

2) pokusza się o wprowadzenie w błąd swoich przełożonych przez nieprawdziwe doniesienia, lub innych przez nadużycie urzędowego stanowiska swego, lub

3) narusza obowiązek milczenia przez udzielanie tajemnic służbowych komu się to nie należy, lub

4) postępuje wbrew porządkowi w przechowywaniu aktów urzędowych,

bez różnicy, czy przestępstwo działo się w kraju czy za granicą, karany będzie, o ile wedle innych przepisów nie zasłużył na cięższą karę, więzieniem lub grzywnami aż do sześciu tysięcy marek, a jeśli czyn taki zdolny był wystawić na niebezpieczeństwo pomyślność Rzeszy niemieckiej lub którego z państw związkowych, więzieniem nie niżej trzech miesięcy".

Francya. Mowa Pawła Cassagnaca wywołała wielkie wrażenie a większe jeszcze oburzenie w kołach republikańskich i radykalnych. Kilkunastu robotników wystosowało do radykalnego *Rappel* w odpowiedzi na tą mowę następujące pismo:

„Paryż 5 Frimaire r. LXXXIV. Obywatelu Redaktorze! W ubiegły wtorek odbyło się przy bulwarze Ménilmontant zgromadzenie bonapartystów. P. Paweł Granier de Cassagnac zaproszony został przez robotników, czyli raczej przez ludzi chcących uchodzić za robotników, ażeby w samem ognisku demokracyi opowiedział dobrodziejstwa cesarstwa. Już wyrazy użyte w owem zaproszeniu były obrzydliwem podejściem. Słowa jak „obawę wzniecające postępy imperyalizmu", nie mogą żadną miarą pochodzić od robotników. Powodowani ciekawością przypatrywaliśmy się we drzwiach temu, co się na tem zgromadzeniu działo. I cóżeśmy tam widzieli! Oto zbiór indywiduów, które wszędzie mogą mieszkać, tylko nie w dzielnicach robotników. Byli to wytwornie ubrani bulwarczycy razem z ludźmi, którzy nie mają nic wspólnego z robotnikami, którzy jednak dawniej nosili prawdopodobnie „białe bluzy". Że indywidua te nie mieszkają w Belleville wynika już ztąd, że stangreci ich musieli się kilkakrotnie pytać którędy się jedzie na bulwar Ménilmontant. Lecz bądź co bądź, my prawdziwi robotnicy, którzyśmy się z bliska przypatrywali temu zajściu, nie możemy się zgodzić, ażeby ludzie mogli utrzymywać, że cesarstwo czuje się między robotnikami jak w domu. Dzień 2 grudnia był zbrodnią a poddanie się pod Sedanem było zdradą i tchórzostwem. Dla tego piętnujemy cesarstwo a przeciw tej bladze zaprotestujemy na innem zgromadzeniu, na którem żywioł robotników wypowie swe zdanie o rządach, które są tak drogiemi p. Pawłowi de Cassagnac. Jesteśmy przekonani, że jednomyślne uczucie tego zgromadzenia da się wyrazić w dwóch słowach: „wstręt i pogarda".

Następują podpisy kilkunastu robotników; a w końcu następujący przypisek: „P. Paweł Cassagnac otrzyma zaproszenie na to Zgromadzenie".

Na przypisek ten odpowiada Cassagnac w *Pays*:

„Nie utrzymywaliśmy nigdy, jakoby w Belleville nie było łotrów. Są oni wszędzie i dla tego nie zdziwi mnie, jeżeli przeciw mojej mowie pojawi się kilka protestów. Nie mogę jednak przyjąć zaproszenia tych komunardów. Dzielni ci obywatelowie naznaczą mi zapewne schadzkę na placu de la Roquette lub przy ulicy Haxo (tam mordowano zakładników podczas komuny paryskiej; przyp. Red.) gdyż to jest ich sposób przekonywania ludzi i przypierania ich do muru (*mettre au pied du mur*). Dla tego dziś już nie przyjmuję zaproszenia, które jest tylko cynicznem zapowiedzeniem brutalnej i haniebnej zasadzki.

— Przy obradach Zgromadzenia narodowego nad artykułem XIV (system wyborczy) ustawy wyborczej wywiązała się w trzeciem czytaniu d. 26 b. m. nadzwyczaj ożywiona dyskusya. Z lewicy zabrał głos Gambetta polecając Zgromadzeniu narodowemu przyjęcie tego artykułu w osnowie proponowanej przez komisyę trzydziestu, t. j. przyjęcie systemu wyborczego według departamentów. Mowca zapatrując się na tę kwestyę nie za stanowiska stronnictwa, lecz ze stanowiska ogólnych interesów kraju, przyszedł do przekonania, że tylko system wyborczy według departamentów, zapewniający sankcyę nowej konstytucyi odpowiada w danych okolicznościach tym ogólnym interesom. Chodzi o to, ażeby położyć kres stanowi rzeczy, trwającemu już od lat pięciu. Ponieważ monarchii nie można było przywrócić, należy się zwrócić ku republice, za utworzeniem której w dniu 25 lutego głosowali nawet monarchiści. Przyszłe wybory muszą dać Francyi rząd stały i rozumny; gwarancyę tego daje tylko system departamentowy, gdyż nie daje się używać do korupcyi. Zepsuty naród gotów jest przyjąć cezara lub cezaryna, czego najlepszym dowodem mowa, miana niedawno w Paryżu. (Aluzya do mowy Cassagnac'a).

Po Gambecie zabrał głos minister Buffet; „Gabinet dzisiejszy nie ma zamiaru czynienia użytku z prawa, jakie mu ustawa przy wyborach zapewnia, zaczem o kandydaturach rządowych mowy być nie może. Gabinetowi zależeć będzie tylko na tem ażeby każdy wyborca mógł niezależnie i niezawiśle za swoim kandydatem się oświadczyć. Lecz ażeby wyborca mógł być wolnym musi być wykształconym. Nie wspominam tu o tej kategoryi wyborców — mówił Buffet — którzy nauki polityczne pobierają w winiarniach, kawiarniach i t. d. System departamentowy narzuca wyborcom mnóstwo kandydatów nieznanych, zaczem o wolności wyborczej mowy tu niema. Wszystkie stronnictwa uchwaliły konstytucyę lutową pod pewnemi zastrzeżeniami. Powiadają nam, że trzeba urzeczywistnić pojednanie, jest to rzeczą niepodobną gdyż pojęcia „tak" i „nie" nie dają się połączyć. W jednym punkcie zgadzam się z p. Gambettą: ja również życzę sobie, ażeby z przyszłych wyborów wyszedł silny rząd a stanie się to li przez wytworzenie silnej większości parlamentarnej. Nie pojmuję jak można twierdzić, że system departamentowy przywróci zgodę między stronnictwami. Między któremi? Czy może w łonie stronnictwa republikańskiego? Ależ to stronnictwo rozdartem jest na najrozmaitsze frakcye i fakcye! Nie moi Panowie! Porozumienie między stronnictwami może nastąpić li na podstawie walki przeciw radykałom, których zasady wszyscy potępiamy. Pytają się, na jakim gruncie my występujemy, na jakiem stanowisku stoimy? Odpowiadam na to, że stoimy na stanowisku połączenia się wszystkich sił konserwatywnych (grzmiące oklaski na prawicy).

Hiszpania. Rada ministrów odbyła 27 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem króla. Uchwalono ogłosić przed dniem 8 grudnia dekret, zwołujący Kortezy; dalej postanowiono zmianę w gabinecie, że pan Canovas del Castillo obejmuje w tym tygodniu urząd prezydenta ministrów a dotychczasowy burmistrz madrycki, Toreno, tekę spraw zagranicznych. P. Canovas del Castillo otrzymał order złotego runa.

— Dekretem królewskim przyznano towarzystwom kolei żelaznych wynagrodzenie szkód zrządzonych wojną.

— Z San Sebastian donoszą, że armia królewska trzyma się na stanowiskach swoich około Pampeluny. Bombardowanie miasta Hernani (przez Karlistów) trwa ciągle. Generał Delatre oswobodził miasto Lumbier.

Turcya. (*Reformy tureckie.*) *Tagblatt* wiedeński wylicza reformy, jakie Porta zamyśla przeprowadzić w prowincyach chrześcijańskich. Jakkolwiek na informacyach tego dziennika trudno polegać, powtarzamy to doniesienie, ponieważ treść jego główną potwierdzają także poważniejsze dzienniki. Otóż następujące reformy byłyby zamierzone:

1. Wszystkie plemiona, osiadłe około granic Czarnogóry otrzymają ponownie prawo i przywileje, jakie im przyznano po powstaniu Vukalowicza. Te prawa i przywileje są następujące: a) prawo swobodnego wyboru starszyzny; b) sędziów plemiennych; c) własna administracya i sądownictwo; d) uwolnienie od płacenia podatków na lat 15.

2. Bośnia i Hercegowina, które dotychczas tworzyły jeden wilajet, rozdzielone będą pod względem administracyjnym na dwie prowincye.

3. Każda prowincya otrzyma gubernatora i podgubernatora; pierwszy może drugi musi być chrześcijanem krajowcem.

4. Każdemu gubernatorowi dodany będzie sejm prowincyonalny i rada administracyjna. Sejm wychodzi z wyborów i składa się z chrześcijan i Mahometan w stosunku do liczby ludności obudwu wyznań. Sejmowi temu przysłuża prawo wydawania ustaw w sprawach drogowych, sanitarnych, handlowych i rolniczych. Ustawy uchwalone przez sejm mają walor tylko wtedy, jeżeli zostaną potwierdzone przez sułtana. Rada administracyjna ma głos doradczy we wszystkich ważnych sprawach administracyjnych.

5. Sprawami kościelnemi i szkolnemi zarządzają gminy same. Porta zastrzega sobie tylko prawo nadzoru.

6. Gminom politycznym przyznaną będzie zupełna autonomia. Państwo wykonywa jedynie wyższą policyę. Repartycya podatków należy do zwierzchności gminnej; kto się czuje pokrzywdzonym repartycyą, może wnieść rekurs do gubernatora.

7. Każda głowa rodziny jest posiadaczem gruntu. Stosunek poddańczy znosi się na wieczne czasy. Lecz poprzedniemu właścicielowi musi być wypłaconym kapitał indemnizacyjny.

8. Kodex Napoleona zostanie zaprowadzony. Sądy są mięszane; w Serajewie ustanowiony będzie trybunał apelacyjny, a w Konstantynopolu kassacyjny.

9. *Multke* (rodzaj księgi ustaw, w której postanowienia koranu pomięszane są z przepisami świeckiemi) obowiązywać będzie i nadal w sporach między muzułmanami.

10. Dziesięcina i wszystkie inne obecnie istniejące podatki zostaną zniesione, a natomiast zaprowadzonym zostanie podatek gruntowy oparty na sprawiedliwych zasadach nowoczesnych.

11. Obie mowy krajowe będą urzędowemi.

12. Wszystkie daniny w naturze zostaną zniesione.

Reformy te mają stanowić podstawę, na której Porta zamierza dokonać pacyfikacyi powstańczych prowincyj. Być może, dodaje korespondent *Tagblattu*, że projekt ten ulegnie jeszcze jakim zmianom, zanim urzędownie zostanie ogłoszonym."

Wypracowaniem szczegółowem tych reform zajęty jest nowy minister spraw zagranicznych Raszyd basza, który ma je przedłożyć w formie memoryału mocarstwom interweniującym.

Rumunia. Dnia 27go b. m. zagaił książę zwyczajną sessyę parlamentu mową tronową, w której stwierdził najprzód, że Rumunia wypełniła skrupulatnie wszystkie w dawniejszych latach zaciągnięte zobowiązania. W budżecie na rok przyszły przywróconą została równowaga bez nakładania na kraj nowych ofiar. „Ten dobry stan finansów przyczyni się do utrwalenia naszego kredytu i stwierdzi zdanie tych, którzy rozwój ekonomiczny Rumunii umieli odłączyć od niepowodzeń finansowych innych państw, z którémi nic nie mamy wspólnego. Stosunki z mocarstwami zagranicznemi są jak najlepsze. Rokowania, zmierzające do uregulowania wspólnych interesów za pomocą konwencyj są właśnie w toku. Z żywą uwagą śledziliśmy toku wypadków odgrywających się po tamtej stronie Dunaju. Dzięki szczęśliwemu położeniu byliśmy do tychczas w stanie postępować na drodze spokojnej reorganizacyi naszych stosunków wewnętrznych, na drodze, która tak dobrze odpowiada rzeczywistym potrzebom narodu."

Mowę tronową przerywano w kilku miejscach hucznemi oklaskami.

KRONIKA.

= **Jego Excellencya Pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, przyjeżdża do Lwowa dziś wieczór pociągiem osobowym.

— **Mianowania.** Podpułkownik Karol Ilnicki, komendant król. węg. stadnin państwowych w Fogaras, w uznaniu szczególniejszych zasług na polu hodowli koni otrzymał order żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Dr. Zdzisław Lachowicz, elew rezerwy przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, mianowany nadlekarzem rezerwy przy pułku piech. nr. 77.

— **Mróz** dziś o wschodzie słońca dochodził u nas do 11^{0} R. Jak na początek trochę za mocny

* **Ucieczka aresztanta.** Bazyli Gliniany, osławiony złodziej, którego dnia 26 bm. przyaresztowano na kradzieży w pomieszkaniu p. Horoszkiewicza, uciekł zeszłej soboty z szpitalu Hofmańskiego w pantoflach i odzieży szpitalnej. Poszukiwania za nim w obrębie miasta Lwowa były dotychczas nadaremne.

* **Złożono** w policyi duży klucz znaleziony przedwczoraj na placu św. Ducha, tudzież damskie futro z czarnym wierzchem które nieznajomy chłopiec izraelicki przedwczoraj wieczór podrzucił na pierwszem piętrze kamienicy pod l. 14 przy ulicy Krakowskiej.

* **Kradzież.** Wczoraj po południu skradziono z niezamkniętej kuchni pod l. 50 przy ulicy Halickiej duży moździerz mosiężny z tłuczkiem. Podejrzenie kradzieży pada na jakąś kobietę, która miała na głowie siwą chustkę.

— **Pogrzeb kardynała Rauschera** odbył się w Wiedniu w sobotę z całym ceremoniałem, jaki kościół katolicki rozwija w takich okolicznościach. W orszaku żałobnym oprócz Najj. Pana i Członków Najj. cesarskiego Domu tudzież duchowieństwa, wzięli udział reprezentanci Ciał ustawodawczych monarchii, oraz władz cywilnych i wojskowych, dostojnicy państwa, deputacye Stowarzyszeń, korporacyj i kollegiów, tudzież nieprzejrzane tłumy ludności. Z wszystkich kościołów i gmachów kościelnych powiewały żałobne chorągwie; sklepy przy ulicach, któremi przechodzić miał pochód żałobny, pozamykano. Wojsko i straż bezpieczeństwa tworzyły szpaler. O godzinie 2 z południa całe duchowieństwo udało się z kościoła św. Szczepana do pałacu arcybiskupiego, gdzie wystawione były zwłoki kardynała i gdzie je poświęcił nuncyusz apostolski msgr. Jacobini. Ośmiu kapłanów zniosło trumnę pokrytą wspaniałemi wieńcami i wstęgami, do przysionka, gdzie ją złożono na karawanie i przykryto złocistym całunem, na którym leżały krzyż, mitra i kielich. Oprócz licznych opatów i prałatów kościelnych sześciu biskupów i arcybiskupów poprzedzało trumnę, za którą bezpośrednio postępowali dziekanie wydziałów wszechnicy wiedeńskiej z rektorem i prorektorem na czele. Na czerwonych aksamitnych poduszkach niesiono za trumną koronę książęcą i inne odznaki wysokiej godności zmarłego. W kościele Najj. Pan ze świtą oraz Arcyksiążęta i dostojnicy dworu oczekiwali nadejścia orszaku żałobnego Wnętrze wspaniałego tumu, całe kirem wybite tysiącem płomieni oświetlone robiło wrażenie dziwnie ponure i uroczyste. Po raz wtóry nuncyusz apostolski pobłogosławił trumnę w kościele, poczem przy odgłosie chorałów żałobnych spuszczono ją do grobowców arcybiskupich.

— **Wypadek kolejowy.** Z Saksonii donoszą o nowym wypadku kolejowym. Na drodze żelaznej Drezdeńskiej d. 24 wieczór pociąg osobowy lipski mijając wiadukt pod Neuschönefeld wykoleił się, jak się zdaje skutkiem złego ustawienia zwrotni, i wpadł na trzy wozy towarowe na obocznych stojące szynach, które po największej części zostały zdruzgotane. Jeden z bremzerów pociągu osobowego poniósł przy tem śmierć na miejscu, a maszyna pociągu osobowego zupełnie została uszkodzoną.

— **Pożar teatru w Barmen.** O wypadku tym podają dzienniki berlińskie następujące szczegóły: W pięknym dopiero w roku zeszłym wybudowanym teatrze barmeńskim, we czwartek o godzinie 4 po południu, a więc na kilka godzin przed przedstawieniem Wagnerowskiej opery *Lohengrün* wybuchł pożar, a o godzinie 7 wieczorem wspaniały gmach był już tylko kupą gruzów. Rodzina dyrektora teatru, Wihrlera, który mieszkał w gmachu teatralnym już w chwili największego niebezpieczeństwa została wyprowadzoną z płomieni. Zatrudnieni w teatrze malarze dekoracyjni, ojciec i syn Friedowie, tak nagle otoczeni zostali płomieniami, że chcąc ratować życie, ze znacznej wysokości powyskakiwali na ulicę i śmiertelnie się potłukli. Mniej ciężko potłukł się chłopiec, który im usługiwał i także skoczył z najwyższego piętra na bruk. Jedno dziecię uratowano z płomieni tym sposobem, że wyrzucono je przez okno pierwszego piętra na rozpięte płótno Pożar powstał jak się zdaje skutkiem pęknięcia kotła parowego, służącego do ogrzewania teatru i z niesłychaną gwałtownością rozszerzył się w dolnych przestrzeniach gmachu. Teatr barmeński otwarty był 25 października 1874 operą «Wolny strzelec.»

— **Nowa plaga.** Do rzędu plag ostatnich czasów, które objawiły się w postaci robaczków lub chrząszczyków, niszczących już to lasy już winnice i zasiewy ziemiaków, przybywa nowa, która najwięcej zasmucić powinna panie, ponieważ dotyka hodowlę jedwabników. Choroba jedwabników, o której wspominano już na ostatnim kongresie oryentalistów w Paryżu, nazwana przez uczonych francuskich *pebrine*, w Japonii tego roku zrządziła taką klęskę, że hodowcy tamtejsi nie rokują sobie nawet miernych zbiorów.

— **Wielkie wrażenie** zrobiło w ostatnich dniach w Wiedniu nagłe zniknięcie aptekarza tamtejszego Edwarda Haubnera, właściciela jednej z największych aptek wiedeńskich «pod białym aniołem» na takzwanem «Hof.» *N. Fremdenbl.* dowiaduje się, że Haubner uciekł przed długami, zgrawszy się na giełdzie. «Winien» w księgach jego ma się przedstawiać w postaci poważnej sumki 200.000 złr.

— **Uczony podróżnik po Afryce** bawi obecnie w Wiedniu, gdzie jest przedmiotem licznych owacyj ze strony tamtejszych kół naukowych. Miał też w Akademii umiejętności dwugodzinny odczyt o swoich przygodach w afrykańskiej krainie Wadai.

— **Zabytki z czasów Aleksandra Wielkiego.** W dziennikach petersburskich czytamy: Tyle bogaty już w różne złote zabytki starożytnicze zbiór cesarskiego Eremitażu, w ostatnich czasach wzbogacony został jeszcze nader cennemi przedmiotami. Jak już donosiliśmy, przy budowie gmachu kasyna oficerskiego w Kerczu, na półwyspie Krymskim, starożytnem Panticapäum, wykopano skarb, składający się z hełmu, ze stopionego w połowie wieńca, sprzążki i różnych drobnych ozdób, wszystko to z najczystszego złota i misternej roboty. Z monety złotej, która także znajdowała się pomiędzy temi przedmiotami, oznaczyć można było od razu czas, do którego wszystkie te zabytki odnieść należy, czas panowania Aleksandra Wielkiego Należały one widocznie do jakiegoś bardzo zamożnego Greka, a z różnych śladów wnosić można, że wszystkie były w ogniu, od którego mniej lub więcej ucierpiały. Za czasów wielkiego króla Macedońskiego panowali w starożytnem Panticapäum Perizades I (od 348 do 311 przed Chr.) i synowie jego Satyros II (311 do 310) i Eumelos I (310—304). Być może, iż znalezione przedmioty przeznaczone były na spalenie na stosie wraz ze zwłokami ich właściciela, a następnie z popiołami zagrzebane zostały w ziemi. Piękny zwłaszcza i mało uszkodzony jest hełm kształtu greckiej łodzi, kwiatami i arabeskami złotemi obłożony. Wewnątrz, jak dowodzą wyraźnie ślady, wyłożony był hełm ten jakąś materyą, może purpurą.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wydział »Czytelni akademickiej« składa niniejszem publiczne podziękowanie wszystkim, którzy się do odbycia uroczystego obchodu rocznicy zgonu Adama Mickiewicza przez Wydział Czytelni na dniu 26 b. m. urządzonego przyczynić raczyli, a mianowicie: prześwietnej Radzie miejskiej, za bezpłatne odstąpienie wielkiej sali ratuszowej, WPanu dyrektorowi Karolowi Mikulemu i WPanu Rudolfowi Szwarcowi za ułożenie i kierowanie części muzykalnej wieczoru, WPanom Emilowi Breuerowi, Schwablomi, Malinowskiemu, Cetwińskiemu, Grzymalskiemu, Kernikowi, Prokopowiczowi, Filipowskiemu, Smalskiemu, Grzywińskiemu, Fedorowskiemu, Prohasce, Nowotnemu, Kulczyckiemu i Kochanowskiemu za przyjęcie udziału w części muzykalnej, wreszcie p. Balkowi za wypożyczenie fortepianu i harmonium po bardzo zniżonej cenie.

Stanisław Starzyński
prezes Czytelni akademickiej.
G. Ujejski
sekretarz.

Notatki literacko-artystyczne.

╳ **J. I. Kraszewski,** w sprawozdaniu literackiem zamieszczonem w *Dzienniku Poznańskim*, tak się wyraża o obrazkach dr. Antoniego J..., które drukowaliśmy w fejletonie *Gazety Lwowskiej*, a które obecnie wyszły w osobnej książkowej odbitce: Dr. Antoni J. z archiwalnych, nowych po większej części i dotąd nieznanych źródeł kreśli nam bardzo żywo obrazy przeszłości polskiej na kresach, na Podolu i Ukrainie i szczególniej z okolic Kamieńca podolskiego. Opowiadania jego mają prawdziwą wartość badań źródłowych, nie suchych i drobnostkowych, ale podnoszących stronę żywotną i barwną przeszłości. Nic żywiej zajmującego nad te opowieści historyczne a raczej historye pojedyńczych chwil i wizerunki postaci. Dr. Antoni J. nie puszcza cuglów fantazyi, jest sumiennym i ścisłym, opiera się na tem, co dobył z zapylonych fascykułów, a dobywać z nich umie to, co ma istotnie życie — co charakteryzuje epokę i ludzi. Tu prawda nie potrzebowała być kraszoną, aby się stać nad wszelkie fantazye kraśniejszą. Nie mamy i nie mieliśmy obrazu tak wybornego okupacyi Kamieńca przez Turków i historyi Podola w czasie panowania ich — jaki kreśli nasz autor w opowiadaniu *Pod półksiężycem.* Ledwiebyśmy mu nie zarzucili, że nadto jest treściwym. . . Co za ciekawe Lipków i Poturmaków figury, ci Kryczyńscy i Krzeczkowscy! Żaden powieściopisarz nie potrafiłby stworzyć obrazu dziwniejszego nad owego *Księcia Sarmacyi*, Jurka Chmielniczeńki. Z równem zajęciem czytają się *Odwiedziny monarsze — Na Kresach, Dwór Tulczyński, Losy pięknej kobiety* (Potocka — Wittowa) i *Tynna w XVIII w.* Trafiają się niekiedy drobne opuszczenia i zaniedbania, któreby łatwo mógł autor dopełnić i sprostować, ale w takim ogromie drobnych faktów z mrówczem zbieranych staraniem, cóż dziwnego? W *Tynnie* zauważyliśmy tylko omyłkę drukarską co do rodziny Gozdzkich przeistoczonych na Grodzkich, o to autora obwiniać byłoby niesłusznością. Charakterystyka ks. Karoliny z Gozdzkich de Nassau jest trochę blada a i do jego wizerunku jej męża, tego osobliwego typu awanturnika XVIII w. *du haut parage* wieleby dodać można. Opowiadania dr. Antoniego J. w swoim rodzaju jedyne u nas, są książką niezmiernie pociągającą, od której się oderwać trudno.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 29 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 1579 wołów węgierskich, 872 galicyjskich i 503 niemieckich, razem 2954 sztuk. Mimo miernego spędu ceny nie poprawiły się, gdyż nadeszły znaczne transporty mięsa i dziczyzny. Płacono od centn: za węgierskie woły stajenne 22—32½ złr., za woły pastewne 22—24½ złr., za galicyjskie woły stajenne 27¾—30 złr., za besarabskie woły pastewne 24—28 złr. a za niemieckie 27—32 złr. Za niektóre partye wołów płacono 33—34 złr. od centnara.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu komisyi wyznaniowej w d. 29. b. m. wniósł Haase wniosek reformy całego prawa o małżeństwach a Granitsch przedłożył projekt ustawy zmieniającej właściwe paragrafy kodeksu cywilnego.

Komisya budżetowa skończyła obrady nad ustawą skarbową; wydatki w przybliżeniu wynoszą 403,400.000, dochody 372,700.000 złr.; niedobór wynosi zatem 30,700.000 złr. Końcowy artykuł brzmi: „O pokryciu niedoboru stanowić będzie osobna ustawa, przyczem zwróci się także uwagę na dostarczenie potrzebnych pieniędzy na budowę kolei żelaznych".

Zakupno kanału Suezkiego przez Anglię, wywołało w całym świecie politycznym ogromną sensacyę, ubodło zaś najwięcej Francyę, która z tytułu autorstwa dzieła, rości sobie pewne prawo do tego przekopu. Telegramy, jakie dzisiejsza poczta nam przyniosła, zajmują się wyłącznie tą sprawą. Oto niektóre:

Paryż 29 listopada. Lewica przywięzuje wprawdzie wielką wagę do nabycia przez Anglię akcyj sueskich, ale nie będzie z tego powodu interpelowała rządu. *Monitor* stara się uczynić przeciwników reformy sądownictwa egipskiego po części odpowiedzialnymi za porażkę, jakiej doznał wpływ francuski w Egipcie.

Bruksella 29 listopada. *Nord* pisze, iż zakupno akcyj sueskich przez Anglię obchodzi państwa nad morzem Śródziemnem leżące, osobliwie Francyę. Dziennik ten mniema, że niepodobna, aby sprawa ta załatwiła się bez układów międzynarodowych.

Londyn 28 listopada. *Observer* donosi, że zwołanie parlamentu nastąpi prawdopodobnie tym razem wcześniej niż zwykle dla ratyfikowania umowy o zakupno akcyj przekopu Sueskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 29 listopada Komissya ekonomiczna obradowała nad odpowiedzią ministra handlu przy nadzwyczajnie licznym udziale posłów. Zschok wniósł dłuższą rezolucyę w której po części zgadza się na odpowiedź rządu a po części sprzeciwia się jej kierunkowi. Nad kwestyą formalnego traktowania wywiązała się dłuższa rozprawa. Wniosek, ażeby wybrano komitet upadł, a komissya uchwaliła wybrać jednego referenta. Odrzucono wniosek otwarcia generalnej rozprawy i wybrano referentem Dormitzera.

Budapeszt, 29 listopada. Na wieczornej konferencyi stronnictwa liberalnego oświadczył Tisza, że rząd węgierski wczoraj pisemnie wypowiedział rządowi austryackiemu układ handlowo-cłowy. Tisza spodziewa się na pewne, że porozumienie z rządem austryackim zostanie osiągnięte, tem więcej, ile że rząd austryacki jest gotów do wszelkich możliwych ustępstw celem utrzymania wspólnego terytoryum cłowego. Tisza ostrzega, ażeby się nie oddawano illuzyom co do restytucyi podatku konsumcyjnego. Konferencya uchwaliła przyjąć do wiadomości to oświadczenie.

Odpowiedz. redaktor: Władysław [illegible]

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 listopada

Hotel Żorza.

Pp. W. Gomoliński z Brodów. — E. Hohendorf z Byszowa. — W. Kirchner z Rosyi.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. W. Waygart z Przemyśla. — F. Doliński z Mrowli. H. Janko z Hoszan. — H. Kruszewski z Chorobrowa. - K. Zawadzki z Poczap.

Hotel Langa.

P. A. Kański z Wołynia.

Hotel Krakowski.

P. W. Mrozowicki z Kołodziejowa.

Hotel Kuhna:

P. A. Niemientowski z Żółkwi.

Hotel Europejski.

Pp. G. Dwernicki z Zawala.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29 listopada.

Pp. K. ks. Radziwiłł do Krakowa. — P. Michałoski do Wiednia. — Dr. R. Goldmann do Krakowa. — Dr. R. Piątkiewicz do Tarnopola. — H. Zathey do Brodów. — B. Jakubowicz do Nowosiółek — W. Rylski do Narty.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 listopada 1875.

Barometr 735.73 mm., [illegible] suchy — 13.6°C. Psychrometr wilgotny 13.8°C. — Prężność pary 1.4 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 10.9°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 6. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. [illegible] (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 6 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. [illegible] (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg osobowy); po południu o godzinie 5. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 [illegible] 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. [illegible] 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: z Podzamcza wieczorem o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany) w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o [illegible] 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w poł[illegible]e o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 29 listopada 1875.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	202	—	204	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	15	87	—
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	15	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	25	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	28	5	37
Napoleond'or	9	6	9	15
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	104	—	105	75

(z kupon. — oprócz kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 listopada 1875.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.55	69.70
„ „ „ w srebrze	73.85	73.95
Losy z roku 1839 całe	259.—	261.—
„ „ 1839 piąta część	249.50	251.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	137.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.—	84 75
Galicyi	86.50	86.75
Niższej Austryi	99.—	—.—
Siedmiogrodu	79.60	80.—
Węgier	80.75	81.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.75	101 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	196 25	196.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	928.—	930.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	350 —	351.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.—	166.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1757 —	1760.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.—	203.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.75	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	289.50	290.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.75	107.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	103.—	104.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	92.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86 25
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72 40	72.70
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.—	21.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	98.25
„ „ „ „ II. emisyi	96.50	97.—
„ „ „ „ III. „	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79.50
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	94.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.—	95.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.50	55.75
Hamburg za 100 M. B.	55.55	55.65
Londyn za 10 ft. szt.	113.35	113.70
Paryż za 100 fr.	45.—	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.50	5.38.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.10.	9.11.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

29 listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	73	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	924	—
„ „ kredytowego	196	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	45
Srebro	105	50
Napoleond'or	9	10½
Dukat cesarski men.	5	36
100 Marek	56	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4704) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. November 1875, Z. 31291, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der Seite 593 bis 597 mit der Aufschrift „Papežnice Johanna" in der Zeitschrift „Svoboda" Nr. 21 vom 10. November 1875, begründet den Thatbestand des im §516 StG. normirten Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit, ferner der in der Rubik „Kukatko" abgedruckte, auf der Seite 622 bis 624 vorkommende, mit den Worten „Ck zemska školni rada" beginnende Artikel in derselben Zeitschrift begründet den Thatbestand des im §. 300 St G, bezeichneten Vergehens und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Wei erverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 November 1875, Z 31060, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz Artikels mit der Aufschrift „V Praze 7 listopadu" unter der Rubrik „Politické zprávy domaci" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 309 vom 8 November 1875 begrünet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z. 8 R. G. Bl ai 1863 bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 November 1875, Z. 31151, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1. Seite mit der Aufschrift „Andrassy's Lorbeeren" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 311 vom 10. November 1875, begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objehtive Vervahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4722) **Ogłoszenie.**

L. 11107. Sokalski c. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Konotopy w dniu 10 grudnia 1875 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sokal 22 listopada 1875.

(4762 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16552. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyboru w dniu 22 października 1875 przedsięwziętego, ustanowił stałym zarządcą masy krydalnej Feliksa Tetschla, p. adw. Dra. Ehrlera w Biały, a stałym zastępcą tegoż p. Dra. Rosnera w Biały.

Kraków dnia 12 listopada 1875.

(4750 1—3) **Edict.**

Z. 10614. Vom k. k. Bezirksgerichte Brody wird bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache der Firma Schenker et Comp in Wien gegen die Konkursmaße des Dr. Bethel Henry Strousberg zur Hereinbringung der Forderung der genannten Firma pr. 32851 Mark 77 Denar und 1000 Mark Nebengebühren die mit dem Beschluße des Prager k. k. Handelsgerichtes vom 22 November 1875 Z. 119448 bewilligte öffentliche gerichtliche Feilbiethung der am Brodyer Bahnhofe sich befindlichen, vom Schuldner Dr. Bethel Henry Strousberg verpfändeten 25 Eisenbahnwagons nach unmittelbar vorausgegangener Abschätzung derselben, am 2 Dezember 1875 um 10 Uhr Vorm. um jedweden Preis gegen gleichbaare Bezahlung durch den k. k. Notar H. Witosławski als Gerichtskomissär am Brodyer Bahnhofe abgehalten werden wird. Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Brody 26 November 1875.

(4730) **Ogłoszenie.**

L. 6301 C. k. sąd powiatowy Janowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe w w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borki dominikańskie dnia 6 Grudnia 1875 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunkow posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 24 Listopada 1875.

(4727) **Kundmachung.**

Z 31746. Aus der von einem ungenannten Wohlthäter aus Anlaß der Vermälung Ihrer kaiserlichen Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlichen Hoheit den durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Baiern gegründeten Stiftung, ist eine Ausstattung im Betrage von 614 fl. ö W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter oder Waisen, welche einem dem Ministerium des Innern für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder unterstehenden Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrem Ableben oder ihrer Pensionirung angehört haben, Anspruch.

Die Ausstattung wird am 20 April 1876 verliehen jedoch erst nach eingegangenem Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende Oktober 1876 offen steht.

Die Gesuche um diese Ausstattung, sind mit dem Taufscheine, Sitten und Mittellosigkeitszeugnisse des Mädchens, dann mit dem Nachweise über die bereits stattgehabte Verlobung endlich mit dem Nachweise, daß der Vater desselben in einem der obigen Dienstzweige dient, oder gedient hat, zu belegen.

Soferne keine andere Nachweisung über die bereits stattgehabte Verlobung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Charakter des Bräutigames anzugeben.

Die in der bemerkten Weise instruirten Gesuche, sind längstens bis 15 Jänner 1876 bei der k. k. nö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Wien, den 6 November 1875.

(4720 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11722. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 735 złr. w. a. z pn. spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Borysławskiego od Honoraty Paternaj należącej się, przedsięwziętą zostanie z powodu ugodołomności Leona Gellera na koszt i niebezpieczeństwo tegoż w zabudowaniu sądowem przymusowa relicytacya pod l. 204 w Kałuszu położonej do Honoraty Paternaj należącej połowy realności w jednym terminie t. j. 24 marca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym rzeczona połowa realności za cenę szacunkową wywołania 1416 złr. w. a. a w razie nieosiągnienia takowej także niżej tejże za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą jako wadjum 141 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych wedle kursu.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg z ksiąg gruntowych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kałusz 23 listopada 1875.

(4719 1—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia należytości Ozyasza Szwadrona w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 9. grudnia 1875 o godzinie 10 przed połud. w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. $152^2/_4$ w Glinianach położonej, do dłużniczki Barbary Szlarb należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Sprzedaż rzeczonej realności przeprowadzoną będzie w jednym terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej 325 złr. w. a. wynoszącej a wskutek uchwalonych ułatwiających warunków licytacyi wadyum obniżone zostało do sumy 25 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 1 października 1875.

(4740 1—3) **Edykt.**

L. 6678. C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że pod dniem 10 września 1875 do l. 6678. Markus Grünbaum wniósł pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Gerwazemu Strzeleckiemu, Maryannie de Grudnickiej Strzeleckiej i tychże niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 300 dukatów holenderskich z stanu biernego realności pod Nr. 91 w Glinianach położonej w skutek którego wyznaczono do ustnej rozprawy termin na 10 grudnia 1875 o godzinie 9 przed południem, — tudzież że dla powyżej poszczególnionych pozwanych ustanowiono kuratora w osobie Pawła Soleckiego.

Wzywa się więc wspomnionych pozwanych, ażeby na powyższym terminie bądź osobiście zgłosili się, bądź ustanowionego kuratora należycie poinformowali bądź innego pełnomocnika mianowali, w przeciwnym albowiem razie wyniknąć mogące złe skutki same sobie przepiszą.

Gliniany 20 września 1875.

(4738 1—3) **Edykt.**

L. 11275. C. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu nieznanego wierzyciela hipotecznego massy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego o otwarciu konkursu tego dotychczas niezawiadomionego Adolfa Haas niniejszem w myśl §. 105 post. sąd. zawiadamia, że nad majątkiem Antoniego hr. Mitrowskiego uchwałą tusądową z dnia 28 marca 1869 do l. 3444 konkurs został otwartym i termin do zgłoszenia pretensyj do tej massy rozbiorowej do 28 maja 1869 (włącznie) wyznaczono, i że wierzycielowi temu celem przestrzegania jego praw ustanowiono kuratora w osobie Adwokata Juliana Łużeckiego ze substytu- Adwokata Karola Regera, wzywa się zatem Adolfa Haas, by kuratorowi potrzebne dowody udzielił lub osobiście albo przez pełnomocnika co jego dobro wymaga zarządził, gdyż inaczej ze swej opieszałości wynikające skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 24 listopada 1875.

(4747) **Ogłoszenie.**

L. 11296. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że dnia 6 grudnia 1875 rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Staromieście z przyległością Miłocin.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Rzeszów dnia 26 listopada 1875.

(4748) **Ogłoszenie.**

L. 9283. C. k Komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Gołąbkowice w dniu 6 grudnia 1875, a dla gminy Paszyn w dniu 13 grudnia 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Nowy Sącz 21 listopada 1875.

(4752 1) **Ogłoszenie.**

L. 5. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Krajowice dnia 6 grudnia 1875 rozpoczyna.

Każdy, kfo ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

W Jaśle dnia 26 listopada 1875.

(4751) **Obwieszczenie.**

L. 4080. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania gminy katastralnej Udnów wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości posiadaczy, kopijami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone będą w Sądzie do powszechnego przejrzenia od dnia 27 listopada 1875, do 6 grudnia 1875. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 7 grudnia 1875 o godzinie 9 rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosónków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Kulików dnia 25 listopada 1875.

(4605 3—3) **Edykt.**

L. 14537. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi daje nieznanem spadkobiercom Eisika Spielvogel do wiadomości że Salomon Wieselberg przeciw nich pozew o uznanie za zadawnionej sumie 150 zł. w stanie biernym realności pod l. kons. 145 w Kołomyi zaintabulowanej i wykreślenie takowej podał, i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30go lipca 1875 wyznacza tudzież dla nich adwokat Dr. Rasch kuratorem ustanowiony został.

Kołomyja 15go listopada 1875.

(4735 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 576. W celu obsadzenia posady c. k. notaryusza w Złoczowie, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby wnieść do dnia 31 grudnia 1875 do podpisanej c. k. Izby notaryalnej i w takowych wykazać, że posiadają wymagalności do wypełniania obowiązków notaryusza ustawą notaryalną przepisane.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów dnia 26 listopada 1875 r.

(4699 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 2738. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. przez Jakóba Gaertlera wywalczonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach: dnia 20go stycznia, dnia 10go lutego i dnia 9go marca 1876 każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 70 w Mogilanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Budka a względnie tegoż sukcesorów własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Skawina 6go października 1875.

(4578 3—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie sumy 200 zlr. a. w. z procentem po 22 od sta od 6 maja 1872 i kosztami egzekucyjnemi 4 zlr. 38 ct. 9 zlr. 25½ ct 3 zlr. 69 ct., 7 zlr. 85 ct. i 6 zlr. 77 ct. a. w. Jędrzejowi Kubali przysądzonych odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod l. kon. 80 w Łoponiu położonego egzekutów Mikołaja i Maryanny Książków własnego, ciała tabularnego nie stanowiąc go na 1035 zlr. a. w. oszacowanego w dniach 21 grudnia 1875, 21 stycznia 1876, i 21 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz 30. września 1875.

(4702 3—3) **Edykt.**

L. 4783. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Kanarka, a wrazie tegoż śmierci, niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Leokadya Opolska przeciw tymże pod dniem 7go października 1875 L. 4783 pozew o uznanie za właścicielkę realności pod Nr. 91 star. 302 now. w Zbarażu położonej wytoczyła, na który termin do rozprawy na 20go stycznia 1876 rano wyznaczono, i że niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym kuratora w osobie Wojciecha Kożuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby w terminie oznaczonym w Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Zbaraż 31go października 1875.

(4669 3-3) **Edykt.**

L. 15992. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jędrzeja Keller z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wydano do l. 15992 na rzecz Abrahama Kra mer nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zlr. w. a., który ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Ehrlichowi doręczono wzywając oraz tego nieobecnego, aby środki do obrony służące temuż zastępcy dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, gdyż wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor dnia 12. października 1875.

(4623 3—3) **Edykt.**

L. 17267. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Maślanika, że wskutek prośby Mojżesza Laufera, przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 17267 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 175 zlr. w. a. wydaną i takowy ustanowionemu równocześnie dlań kuratorowi adwokatowi dr. Kohn wręczono, któremu tenże albo potrzebne do obrony dowody udzielić albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić winien.

Sambor dnia 10 listopada 1875.

(4618 3-3) **Edykt.**

L. 55581. C k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galicyjsk. kasy oszczędności n. 1132 z wkładką 65 zlr. w. a., na imię Jana Mikiczaka wystawionej, a wedle podania zgubionej, aby w terminie 6ciu miesięcy tem pewniej swoje prawa do takowej wykazał, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 22. października 1875.

(4590 3—3) **Edykt.**

L. 8350. Dnia 1 grudnia 1873 zmarł w Załanowie, bez testamentu, Adolf Dunik od Dunicki, prowizyonowany strażnik skarbowy.

Gdy sądowi tutejszemu wiadomem nie jest czyli i kto do spuścizny tej powołany jest, zatem wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego, jakie pretensye sobie roszczą, by prawa swoje spadkowe w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej w Sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej, Sąd po myśli §. 128 cesarskiego rozporządzenia z dnia 9 sierpnia 1854 sobie postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 15 listopada 1875.

(4589 3—3) **Edykt**

L. 13029. C. k. Sąd del. miej. powiatowy cywilny w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że dnia 30. sierpnia 1873 ks. Floryan Pauer proboszcz w Sędziszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ tut. Sądowi nie wiadomo czy i które osoby mają prawa do spadku po tymże przeto wzywa wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye do spadku tego sobie roszczą, aby swe prawa dziedzictwa w ciągu jednego roku, od dnia poniżej umieszczonego licząc, do tut. sądu zgłosili i wykazując swe prawa dziedziczenia, deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten dla którego jednocześnie tut. adw. Dr. Rybickiego kuratorem ustanowiono, z tymi, którzy deklaracyę do spadku wniosą, i tytuł dziedziczenia wykażą przeprowadzonym i im przyznanym będzie, zaś niedeklarowana część spadku lub jeżeliby nikt do takowego się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

Rzeszów 3go listopada 1875

(4698 a—3) **Edikt.**

Z. 59218. Auf Grund der durch überwiegende Stimmenmehrheit der Gläubiger erfolgten Wahl wird an die Stelle des bisherigen einstweiligen Massaverwalters H. Adw. Dr Weiss, der lemberger Handelsagent H. Karl Reichardt zum Verwalter der Konkursmasse des Isaak Stachel, und der Kaufmann H. Moses Baumann zu dessen Stellvertreter ernannt; was mit Gegenwärtigem zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 12 November 1875.

(4734 2—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 16412. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgach dzierżawnych Drohobycz i Sokołów na rok 1876 lub też na lata 1876 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 9 grudnia 1875 pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30 września 1875 l. 13062 bliżej określonemi trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi dla okręgu Drohobyckiego 1676 zlr., a dla okręgu Sokołowskiego 5 zlr. 25 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum 10% ceny wywołania winne być wniesione najpóźniej do 8 grudnia 1875 do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 24 listopada 1875.

(4575 3—3) **Edykt.**

L. 4957. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Michała Gagatka, aby oświadczenie do spadku po ś. p. Kasprze Gagatku dnia 1. stycznia 1842 w Zerkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, w ciągu roku od niniejszego ogłoszenia rachując do Sądu wniósł gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym Błażejem Abusiałem przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko 9. listopada 1875.

(4608 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3368. C. k Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez galic. zakład kredytowy włościański przeciw Hawryłowi Olszanieckiemu wywalczonej kwoty 562.55 zł. odbędzie się w Sądzie tym na terminie licytacyi dnia 14go grudnia 1875 i dnia 24 stycznia 1876 tudzież 28go lutego 1876 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod L. 97—48 w Sulatyczach położonej z tem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy terminie ostatnim nawet poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Jako wadium winien chęć kupna mający 10 procent od sumy wywoławczej na 1200 zł. ustanowionej przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej można w t. s. registraturze przejrzeć, o zaległych zaś na realności tej ciążących podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

Żurawno 29. września 1875.

(4601 3—3) **Edykt.**

L. 10040. C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Mateusza Kawalca na zaspokojenie sumy 238 zł. 68 kr. z pn. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym:

na dniu 14go grudnia 1875,

na dniu 14go stycznia 1876

i na dniu 15go lutego 1876

publiczna sprzedaż realności l. 52 w Trzcianie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a masy nieobjętej po ś. p. Stanisławie Kawalcu własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. w. a.

Zakład 145 zł. w. a.

Przy trzecim terminie będzie realność ta i poniżej szacunkowej ceny sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

Z c. k. Sądu m. d.

Rzeszów dnia 7go października 1875.

(4577 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7598, W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej w kwocie 70 zlr. z pn. od dłużnika Hnata Petrasza, Herszowi Kaufmann należącej się na dniu 14. grudnia 1875 i 26. stycznia 1876 za cenę szacunkową, zaś dnia 25. lutego 1876 za jaką bądź cenę publiczna sprzedaż realności rustykalnej Załukwi pod nr. 14 położonej na 309 zlr. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej z zabudowań i 3¾ morgów gruntu składającej się Zakład wynosi 39 zlr. Warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Halicz dnia 26. października 1875.

(4693 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1129. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dankowi Ustrzyckiemu o zapłacenie 187 zlr. 51 cnt. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 72/59 w Drozdowicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 listopada 28 grudnia 1875 i 26 stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 zlr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Niżankowice 20 września 1875.

(4694 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1125. C. k Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Sałamacha ozapłacenie 245 zlr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 20/30 w Boratyczach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 listopada, 28 grudnia 1875 i 26 stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 zlr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 1 października 1875.

(4728 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6342 Df. W tutejszym obwieszczeniu z dnia 30 października 1875 do l. 6046 zaszła pomyłka którą się niniejszem w ten sposób prostuje, że nie obligacya funduszu indemniz. Galicyi wschodniej pod nr. 29064 na 100 zlr. która już nie istnieje, lecz obligacya tegoż funduszu pod nr. 29069 na 100 zlr. wylosowaną została.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 25 listopada 1875.

(4671 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13727. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Jakobowicz przeciwko Aronowi Nowymiast i Ester Nowymiast o zapłacenie 315 zlr. w. a. w dniu 24 sierpnia 1875 do L. 12557 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 grudnia 1875 o 9 rano wyznaczonym został. Ponieważ pobyt pierwpozwanego Arona Nowymiast wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Psarskiego z zastępstwem adwokata Dra Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne doknmenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia ustawą przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 26 października 1875.

(4696 3—3) **Edikt.**

Z. 5437. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes zu Sanok wird dem Josef Ehrenreich bekannt gemacht. Es habe wider ihn Rachel Lieser eine Klage wegen Löschung der zu seinen Gunsten ut Dom. II. pag. 215 intabulirten Summe 420 fl. ö. W. aus dem Lastenstande der auf der Realität sub Nr. 196 in Sanok intabulirten Summe 2000 fl. CM. angebracht, worüber eine Tagsatzung auf den 30. November 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, wurde auf seine Gefahr und Kosten der hierortige Adwokat Herr Dr. Iskrzycki zu seinem Curator aufgestellt, mit welchem auch die Verhandlung durchgeführt und die Rechtssache entschieden werden wird.

Durch dieses Edikt wird daher der Belangte erinnert, daß er entweder selbst zu erscheinen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen habe, widrigens er sich die entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Sanok am 30 Oktober 1875.

(4700 2—3) **Edykt.**

L. 22271. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 15 grudnia 1875 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla posiadłości tabularnych gmin katastralnych a) Podliski małe, b) Wierzblany w okręgu c. k. Sądu powiatowego Kulikowskiego położonych.

II. Dla posiadłości gmin katastralnych, a) Podliski małe, b) Wierzblany i c) Wisłoboki podlegających c. k. Sądowi powiatowemu w Kulikowie jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przez każdego przejrzanem być może, a to dla posiadłości tabularnych w tabuli c. k. Sądu krajowego lwowskiego, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Kulikowie.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa, przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 15 grudnia 1876 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, którzy prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w Sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie mniemają obowiązku do zgłoszenia się. Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 2. listopada 1875.

(4691 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8192. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 197 daw. 279 now. i 208 w Lipniku położonych Jana Thena własnością będących rezolucyą z dnia 20. sierpnia 1875 l. 6015 i 1016 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Joanny Olmowej w kwocie 1000 złr. rozpisana w dniu 3 grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

W Białej dnia 28 październik 1875.

(4692 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6902. Wskutek rekwizycyi zwierzchności gminnej miasta Jarosławia z dnia 13 lutego 1875 l. 2641 ze względów policyjnych i upiększenia miasta odbędzie się w dniach 20 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tusądowym gmachu przymusowa publiczna sprzedaż placu budowlanego pod l. d. 42 miasto w Jarosławiu położonego wedle dom. now. V pag. 571 n haer. 17 Nathana Kurzmann własnego a to przy pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania 1000 złr. przy ostatnim terminie za jaką kolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w sądowej registraturze przejrzeć zaś wykaz prawnych ciężarów w tutejszym urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław 24. września 1875.

(4688 2—3) **Edykt.**

L. 12437. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z życia i pobytu niewiadomemu Salamonowi Kofflerowi a w razie tegoż śmierci jego też z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni że Roman i Helena Puzyni wytoczyli przeciw nim w tutejszym Sądzie na dniu 1. października 1875 l. 12437 pozew o extabulowanie ze stanu biernego dóbr Gwoździec i Ostapkowce intabulowanego (Dom. 422 pag, 193 n. 158 on.) na rzecz Salamona Kofflera obowiązku Romana Puzyny dostarczenia 4558 garncy wódki lub w braku tejże zapłacenie po 40 kr. m k. za garniec, oraz sumy 1597 złr. 30 kr. m. k. i kosztów egzekucyi 5 złr. 36 ct. a. w. który to pozew do pisemnego postępowania zadekretowany p. adwokatowi Dr. Maramoroszowi, jako pozwanym ustanowionemu kuratorowi, któremu p. adwokata Dr. Dwernickiego substytuuje się do wniesienia nań w myśl §. 31 spr. sąd. i §. 3 z dnia 16 maja 1874 l. 69 D. u. p. obrony do dni 90 tudzież do zastosowania się do §. 193 spr. sąd. udziela się. Wzywa się więc pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi swoje zasiłki wcześnie nadesłali lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tego tutejszemu Sądowi nadmienili, ile inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Stanisławów 16 października 1875.

(4716 2—3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Arona Ladena w kwocie 63 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż $5/6$ części realności pod l. k. 126/80 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej ut. Dom. VI. pag. 391 n. haer. 15 własność Jana Krantz Karwackiego stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach a to: dnia 27 stycznia 1876 i dnia 10 lutego 1876 każdym razem o godzinie 10tej rano za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania tej realności nawet za cenę szacunkową na obydwóch pierwszych terminach wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1876 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele celem ułożenia lżejszych warunków jawić się mają niejawiący się zaś do większości głosów obecnych policzonymi będą.

Cenę wywołania stanowi $5/6$ części wartości szacunkowej całej realności t. j. 731 złr. $26^{2}/_{3}$ ct. w. a, wadyum 74 złr. w. a. Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z dnia dzisiejszego l. 14658 doręczoną być nie mogła, jak też niewiadomych z miejsca pobytu następujących wierzycieli: Stefana Jaworskiego, Onufrego Nehrebeckiego, nareszcie niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Janikowską właścicielkę $1/6$ części tej realności na ręce ustanowionego dla nich kuratora dr. Kohna uwiadamia.

Sambor dnia 26. października 1875.

(4711 2—3) **Edykt.**

L. 59178. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności l. 10626 z wkładką 150 zł. w. a. dnia 23 czerwca 1875 na imię Franciszka Wokroj wystawionej, a wedle twierdzenia Leiby Menkes zgubionej, aby w terminie 6 miesięcy tem pewniej swoje prawa do takowej wykazał, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4715 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 26691. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie §. 184 ust. not. z dnia 21 maja 1855 l. 94 D. p. p. i na zasadzie art. II. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 75 D. p. p. deleguje p Kazimierza Wilczyńskiego c. k. Notaryusza w Wadowicach stale, jako komisarza sądowego do spisywania aktów spadkowych w okręgu Wadowickiego Sądu powiatowego, o ile postępowanie spadkowe do c. k. Sądu krajowego w Krakowie należy.

Kraków dnia 13 listopada 1875.

(4717 2—3) **Edykt.**

L. 10215. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nüssla Jam, względnie jego spadkobierców, że w sprawie tabularnej realności l. 69 i 71 w Tarnowie celem doręczenia uchwały z dnia 27 marca 1875 l. 5867 dla niego przeznaczonej, ustanowił kuratorem adwokata dr. Brauna i temuż obronę praw Nüssla Jam w tej sprawie powierzył.

Tarnów dnia 8 lipca 1875.

(4710 2—3) **Edykt.**

L. 31846. C. k. m. d. Sąd powiatowy w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa i jego przedmieść ustanawia dla z miejsca pobytu nieznanej pani Netti Hollender celem doręczenia jej uchwał z 9 czerwca 1875 l. 10935 i z 18 sierpnia 1875 l. 22133 wydanych w sprawie egzekucyjnej pani Wiktoryi Waszczyńskiej przeciw Izydorowi Hollendrowi o zapłacenie 450 zł. i 450 zł. kuratora w osobie p. adw. dr. Popławskiego, i zawiadamia o tem tąże z miejsca pobytu nieznaną z poleceniem, ażeby bądź tu sama osobiście lub przez innego wykazanego pełnomocnika bądź też przez ustanowionego kuratora w celu przestrzegania swych praw stosowne poczyniła kroki, ileże w razie zaniedbania tege skutki stąd wynikłe sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. m. d. Sądu powiatowego S. I.

We Lwowie dnia 8 listopada 1875.

(4685 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 826. Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenie z dnia 8. października r. b. p. l. 15878, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1876 r. celem obsadzenia systemizowanej w c. k. Akademii technicznej zwyczajnej katedry budowy machin.

Do tej katedry przywiązana jest płaca etatowa rocznych 1800 złr. a. w. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 480 złr. w. a. rocznie.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie dnia 22. listopada 1875.

(4613 2—3) **Edykt.**

L. 43485. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem dzierżyciela wedle podania zgubionej książeczki galic. kasy oszczędności l. 3122 na 8 złr. 8 kr. z dnia 24 marca 1859 na imię gr. kat. probostwa w Lutowiskach wystawionej by powyższą książeczkę w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie lwowskiej niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 14. sierpnia 1875.

(4619 2—3) **Edykt.**

L. 21267. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Mieczysława Czernickiego i małoletnich Jana Czernickiego, Stanisława Czernickiego, Oskara Winklera, Józefę Winkler, Alexandrę Winkler, Konstancyę Winkler i Floryana Winklera o złożeniu na ich rzecz przez Leop. Goldfingera, właściciela realności N. 74 dz. V, w Krakowie do depozytu sądowego kwoty 377 złr. 78 ct. jako przypadających na nich łącznie 120/1440 części sumy 12061 złp. $22^{1}/_{2}$ gr. z pn. na realności rzeczonej wedle ks. gł. Gm. VII. Kleparz vol. nov. 2. pag. 493 n. 2, 13, 14, 15, 17 i 28 on. zaintabulowanej tudzież o poleceniu tut. urzędowi hipotecznemu zanotowania tego złożenia w stanie biernym rzeczonej realności odnośnie do powyższych pozycyj w celu extabulacyi takowych.

Gdy miejsce pobytu wyż wspomnionych osób nie jest Sądowi wiadomem przeto w celu zastępstwa tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Lisowskiego z substytucyą adwokata Stycznia ustanowiono i temuż odnośną rezolucyę doręczono. Zaleca zatem wyż wspomnionym nieobecnym aby w 30 dniach albo sami w Sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili albo wreszcie innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi donieśli i w ogóle wszelkim sposobem praw swoich strzegli ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie tylko przypisaćby musieli.

Kraków 15. października 1875.

(4670 2—3) **Edykt.**

L 10264. C. k. Sąd pow. miej. del. w N. Sączu ogłasza, że na dniu 14 sierpnia 1847 zmarła Maryanna Kogut bez pozostawienia rozporzędzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Jana Koguta sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Kogutem przeprowadzonem zostanie.

Nowy Sącz 22 listopada 1875.

(4677 2—3) **Konkurs.**

L. 24153. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zadwórzu powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.

Płaca roczna 300 złr.

Ryczałt kancelaryjny 80 złr. — i

Ryczałt rocznych 800 złr., — za utrzymywanie jazdy posłańczej do dworca w Zadwórzu.

Podania, w których kompetenci oświadczyć się winni, że się zobowiązują do objęcia służby telegraficznej ze systemizowanem wynagrodzeniem w razie, gdyby w tej miejscowości otwartą została stacya telegraficzna, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni, do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 listopada 1875.

(4708 2—2) **Konkurs.**

L. 3283. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. w Mogilanach, posada nauczyciela szkoły 1 klasy etatowej z płacą 300 złr. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie.

2. w Płokach, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 293 złr. 16 ct. w. a., użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

3. w Piekarach, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem.

4. w Luszowicach, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 242 złr. 89 ct. w. a. użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

5. w Psarach, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 300 złr. w. a. i wolnem mieszkaniem.

6. w Podgórzu, posada nauczycielki szkoły 4 klasowej żeńskiej z płacą 270 złr. w. a.

7. w Libiążu, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 294 złr. 90 ct. w. a. z użytkiem z 3 blisko morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

8. w Wieliczce, posada nauczyciela szkoły 3 klasowej z płacą 300 złr. a. w.

9. w Kwaczale, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 295 złr. 90 ct. w. a. użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

10. w Skotnikach, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 290 złr. w. a. użytkiem z 2 morgów łąki i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3 ustawy kraj. z d. 2 maja 1873 r. wskazany, przedłożyć w terminie 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie d. 23 listopada 1875.

(4705 3—3) **Konkurs.**

L. 1576. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

W powiecie lwowskim:

1. w Hodowicy, 2. Mikłaszowie, 3. Dawidowie, 4. Dublanach, 2. Grybowicach, 6. Gajach z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem;

przy szkole dwóklasowej

7. na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 400 złr. 50 złr. za kierownictwo i pomieszkaniem, na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 240 złr. w. a.

przy szkołach filialnych:

8. w Krotoszynie, 9. w Lesienicach, 10. w Żydatyczach, 11. w Milatyczach, 12. w Rzęśnie ruskiej, 13. w Polanie, 14. w Krzywczycach, 15. w Tołszczowie, 16. w Brodkach, 17. w Kościejowie, 18. w Zboiskach, 19, w Niżaukowicach, 20. w Dobrzanach, 21. w Rakowcu, 22. na Hołosku wielkiem, 23. w Lubianie z płacą 250 złr. i pomieszkaniem.

W powiecie gródeckim

przy szkołach etatowych:

24. w Lubieniu wielkim z płacą roczną 400 złr. i pomieszkaniem, 25. w Dołhomiciskach, 26. w Dobrzanach, 27. w Zawistowicach, 28. w Rodatyczach z płacą roczną 300 złr. w. a. i pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych:

29. w Dąbrowicy, 30 w Milatynie, 31. w Uhercach, 32. w Rokitnie, 33. w Łozinie, 34. w Otenhausen, 35. w Rzeczyczanach, z płacą roczną 250 złr. i po ieszkaniem.

W powiecie Bobreckim;

przy szkołach etatowych:

36. w Suchodole, 37. w Brozdowcach, 38. w Morotowie, 39. w Holeszowie, 40. w Podhorodyszczu, 41. w Nowosielcach z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych:

42. w Repechowie, 43. w Siedliskach, 44. w Laszkach dolnych, 45. w Szołomyi, 46. w Dziewiętnikach, 47. w Czartoryi, 48. w Hryniowie, 49. w Dulibach z płacą roczną 250 złr. i pomieszkaniem. Prawo prezentowania służy Radom szkolnym miejscowym. Podania należycie zaopatrzone w myśl ustawy z 2 maja 1873 (Dziennik ust. i rozp. kraj. z dnia 1 lipca 1873 część XXVIII Nr. 251) należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 stycznia 1876. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

C. k Rada szkolna okręgowa.

We Lwowie dnia 18 listopada 1875.

(4743 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 12336. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy, tudzież wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej wspomnionych na czas poniżej oznaczony, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu trzecia publiczna licytacya w godzinach urzędowych w dniach poniżej podanych, mianowicie:

Liczba porządkowa	w okręgu dzierżawnym	roczna cena wywołania od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	wydzierżawia się na czas	licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Ciężkowice	2110	—	—	—	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	13. grudnia 1875	
2	Ciężkowice	—	—	37	93	na jeden rok tylko 1876	detto	bez Bobowy i Ciężkowic
3	Maków	—	—	177	83	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
4	Nowy targ	2567	82	847	91	detto	14 grudnia 1875	
5	Krościenko	—	—	158	70	detto	detto	
6	Stary Sącz	2851	55	—	—	detto	detto	
7	Rzepiennik	—	—	150	60	na rok 1876 lub na 2 lata 1876 i 1877	15 grudnia 1875	
8	Krynica	—	-	224	75	na jeden rok 1876	detto	włącznie z Tyliczem i Leluchowem
9	Łososina dolna	—	—	67	33	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
10	Jordanów	—	—	465	—	detto	detto	

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione najdalej do godziny 6tej wieczór dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i u ces. król. nadzorów straży skarbowej.

Ces. król. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy Sącz dnia 25. listopada 1875

(4686 2 3) **Ogłoszenie.**

L. 11374. Celem ponownego obsadzenia opróżnionych sprzedaży tytoniu hurtownych w Trembowli i Zadniszówce, które połączone są z drobną sprzedażą znaczków stemplowych od 5 złr. na dół wraz z kolekturą loteryjną rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 7 grudnia 1875 o godzinie 3 po południu.

Oferty pisemne wniesione być mogą do godziny 2. po południu tegoż samego dnia.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol dnia 18. listopada 1875.

Lizitations Kundmachung

Z. 11374. Zur neuerlichen Besetzung der Großverschleißplätze in Trembowla und Zadniszó ka in Verbindung mit dem Stempelkleinverschleiße von 5 fl abwärts mit den daselbst bestehenden Lemberger-Lotterie-Kollekturen wird die Konkurenz-Verhandlung auf den 7. Dezember 1875 um 3 Uhr Nachmittags ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerte können bei der gefertigten k k Finanz-Bezirks-Direktion nur bis 2 Uhr Nachmittags desselben Tages eingebracht werden.

Die nähere Bedingungen der Konkurenz-Verhandlung liegeu bei der k. k. Tarnopoler Finanz Bezirks Direktion zur Einsicht offen.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Tarnopol am 18. November 1875.

4667 2—3) **Edykt.**

L. 15524. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej w okręgu c k Sądu powiatowego w Podgórzu: Ludwinów, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95 ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 Nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany, za nowe księgi gruntowo czyli hipoteczne dla tej gminy poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej)wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu księgi hipotecznej c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

(b tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli, do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego u przymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu do dnia 31 grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenia do pierwszego stanu że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesło podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków dnia 18 listopada 1875.

(4714 2—3) **Edykt.**

L. 27269. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Genendlę Koschesową, że przeciw niej Owadia Eisenberg w dniu 16 listopada 1875 do liczby 27269 wnósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 311 złr. 25 cnt. w. a. w załatwieniu którego polecono pozwanej nakazem zapłaty z dnia dzisiejszego do liczby 27269 wydanym aby sumę tę powodowi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłaciła lub też w tym samym czasie wniosła zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Genendli Koszesowej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Wilkosza dające mu za zastępcę adw. Trojnalskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem ces. król. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 17 listopada 1875.

(4733 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12634. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że u niej odbędzie się na dniu 6 grudnia 1875 publiczna licytacya celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Przemyśl z Niżankowicami Dubieckiem i 103 miejscowościami na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniedbanego wypowiedzenia albo bezwarunkowo na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy. Cenę wywołania stanowi się w rocznej kwocie 26610 złr. mówię dwadzieścia sześć tysięcy sześćset dziesięć złotych reńskich. Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum 10% należy wnosić do godziny 12t j w południe, termin licytacyi poprzedzającego, u naczelnika powiatowej dyrekcyi skarbu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyi tudzież spis miejscowości do tego okręgu dzierżawnego należących można przejrzeć albo w powiatowej Dyrekcyi skarbu albo u nadzoru straży skarbowej w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Przemyśl dnia 24 listopada 1875.

(4724 2—3) **Edykt**

L. 51709. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą t. s. z dnia 27 marca 1875 do l. 9392 zezwolono na intabulacyę prawa zastawu sumy 10000 złr. z proc. $^{6}/_{00}$ od dnia 29 stycznia 1875 na rzecz Henryka Brücknera w stanie biernym dóbr Brody z przyl. Leśniów z przyl. i Szczurowice z przyl. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Maly z zastępstwem dr. adw. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 30 października 1875.

(4712 2—3) **Edykt.**

L. 15648. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej Cikowice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 Dziennik ustaw państwowych ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 nr. 29 Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany za nowę księgą gruntową czyli hipoteczną dla tejże gminy, poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w cesarsk. królewsk. Sądzie powiatowym w Bochni i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do cesarsk. królewsk. Sądu powiatowego w Bochni do dnia 31 Grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków, 18 listopada 1875.

(4718 2—3) **Edykt.**

L. 16794. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia pp. Józefa Kosinę, Maryę, Jana, Teresę, Aleksandra Ramultów i Balbinę Konopkową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że wskutek wniesionego przez Aleksandra Miazgę pozwu de praes. 4 listopada 1875 l. 16794 przeciw Julii z Zdzieńskich Miazgowej, Józefowi Kosinie, Maryi, Janowi, Teres e, Aleksandrowi Ramultom i Balbinie Konopkowej o uznanie prawa własności do połowy z 1/9 części dóbr Czermna, termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia obrony wyznaczony i w celu obrony praw zapozwanych p. adwokata dr. Foryst z substytucyą p. adw. dr. Tokarza kuratorem zamianowany został.

Tarnów dnia 11 listopada 1875.

(4680 2—3) **Edykt.**

L. 12613. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiodomości, że dnia 11 pazdziernika 1875 zgubione zostały następujące trzy weksle przez Hersza Gettera w Czortkowie wystawione a przez Adama Dewicza akceptowane na rzecz wystawiciela opiewające a w miesiąc od dnia wystawienia płatne, a to:

1 ddt. dnia 23 lipca 1874 na 2000 złr.
2 „ „ 31 stycznia 1875 na 765 „
3 „ „ 31 „ „ „ 290 „

Wzywa się każdego ktoby posiadał który z tych weksli, ażeby takowe w przeciągu dni 45 Sądowi przedłożył, gdyż inaczej dotyczący weksel za niebyły i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 27 października 1875.

(4535 3—3) **Edykt.**

L. 3103. Na dniu 15. Lutego 1876. o godzinie 10. zrana odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia kwoty 294 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności pod L. 93. w Sośnicy położonej, do Fedka Zaleszczyka i masy leżącej Wawrzeńca Kaftana należącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pod warunkami w uchwale z 25. Listopada 1874. L. 6283. i z 20. września 1875. L. 3103. wyszczególnionemi.

Cena szacunkowa 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Radymno 20 Września 1875.

(4574 3—3) **Edykt.**

L. 7921. C. k. Sąd powiatowy w Białej w sprawie egzekucyjnej Jana Olmy przeciw małżonkom Andrzejowi i Helenie Kleberom o zapłacenie 300 złr. ustanawia dla małżonków Andrzeja i Heleny Kleberów z Lipnika z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adwokata dr. Eisenberga w Białej któremu rezolucyę z dnia 20. kwietnia 1875. l. 3030 dozwalającą na rzecz Jana Olmy przymusowej intabulacyi sumy 300 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. 315 w Lipniku położonej doręcza.

O czem małżonkowie Andrzej i Helena Kleberowie właściciele powyższej realności zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 18. października 1875.

(4579 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5949. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Teodora Danilewicza przeciw Rozalii Matkowskiej i małoletnim Antoniemu, Katarzynie, Petroneli i Paulinie Matkowskim jako deklarowanym spadkobiercom ś. p. Eliasza Matkowskiego rozpisuje się na zaspokojenie wywalczonej kwoty 500 zł. z 6 procentowemi odsetkami od dnia 27go czerwca 1874 bieżącemi, kosztami sporu 7 zł. 72 ct., 2 zł. 36 ct. i 8 zł. 39 ct. i kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 23 cnt.. 8 zł. 40 ct., 6 zł. jakoteż 10 zł. 87 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Zaleszczykach położonej, wedle Dom: Tom. V. pag. 78 n. 7 haer. Eliasza Matkowskiego własnej, na rzecz proszącego Teodora Danilewicza pod następującemi warunkami;

I. Sprzedaż tej realności odbędzie się na razie w dwóch terminach t. j. dnia 22. grudnia 1875 i 25go stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu z tem że realność ta przy tych terminach li tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W razie gdyby powyższa realność w tych dwóch terminach sprzedaną nie została ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22go lutego 1876 o godzinie 10 przed południem poczem ta wyż pomieniona realność i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania ustanawia się kwota 726 zł. sądownie w drodze oszacowania na dniu 20. Maja 1875 uzyskana.

III. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem przymusowej sprzedaży dziesiątą część sumy szacunkowej t. j. 73 zł. jako wadium w gotówce do rąk komisyi sprzedającej złożyć która tym co przy kupnie się nie utrzymają natychmiast zwróconą będzie.

IV. Kupiciel realności winien połowę ceny kupna i sprzedaży wliczając w nią swój zakład czyli wadium przy podpisie protokołu sprzedaży do depozytu sądowego złożyć, zaś drugą połowę ceny kupna najdalej w dniach 30 od doręczenia mu uchwały protokół sprzedaży do wiadomości przyjmującej, gdyż w razie przeciwnym na koszt i niebezpieczeństwo jego, nowa przymusowa sprzedaż rozpisaną, w jednym tylko terminie realność za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, kupiciel zaś jako niedotrzymujący warunków złożone wadium utraci, które w każdym wypadku choć by nawet przy ponownej sprzedaży wyższa cena uzyskaną została na rzecz wierzycieli przepadnie, ale prócz tego za wszelką wynikłą szkodę odpowie.

V. Po uiszczeniu całej ceny kupna i sprzedaży zostanie kupicielowi wydany dekret własności kupionej realności i tenże za właściciela onejże zaintabulowanym będzie

Równocześnie zostanie kupujący w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzony a wszystkie długi z kupionej realności zostaną wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione.

VI. Należytość przenośną jakoteż intabulacyjną knpujący z własnego majątku ma uiścić.

VII. Zresztą odsyła się kupienia chęć mających do wyciągu hipotycznego aktoszacowania które w tu sądowej registraturze przejrzane być mogą a względem podatków na tej realności zaległych do c. k. urzędu podatkowego w Zaleszczykach.

O czem się kupienia chęć mających jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę hipoteczną Katarzynę Treffer i tych wierzycieli którzyby po dniu 6. sierpnia 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła uwiadamia, z tem że dla ostatnich kurator ad actum w osobie adw. Dr. Brodackiego ustanowionym został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zaleszczyki dnia 4. lutego. 1875.

(4643 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3136. Uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9go października 1875 L. 20253 uznano Sebastyana Piekarczyka z Kobierzyna marnotrawcą.

Kuratorem jest Stanisław Zalas z Łagiewnik. C. k. Sąd powiatowy.

Skawina 17go października 1875.

(4641 2—3) **Edykt.**

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że w szpitalu wojskowym w Krakowie zmarł 6 kwietnia 1873 bez pozostawiznia ostatniej woli rozporządzenia wachmistrz żandarmeryi Emeryk Szydłowski ostatecznie w Skawinie stacyonowany.

Gdy powołany do spadku brat Jan Szydłowski niewiadomo gdzie przebywa, przeto wzywa się go edyktem, ażeby w ciągu roku od dnia niżej podanego deklaracyę do spadku w tutejszym sądzie tem pewniej wniósł ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym p. Józefem Żelichowskim ze Skawiny przeprowadzonem zostanie.

Skawina 21 października 1875.

(4703 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4647. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sumie 8000 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1/37 w Glinsku, Winnikach położonej, Juliusza i Zofii Czermińskich własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z d. 26 czerwca 1873 opisanemi grunta i w tut. sądzie w 3 terminach: 1. dnia 22 grudnia 1875, 17 stycznia 1876, i 15 lutego 1876 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 13000 zł.

Wadyum 1300 zł.

Bliższe warunki jakoteż protokół zastawnego opisu można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew, dnia 30. września 1875.

(4681 2—3) **Edykt.**

L. 5431. W sprawie karnej Michała Chynała o kradzież złożony jest w tutejszym Sądzie znaleziony dnia 5go lipca 1872 we wsi Bliznem pugilares z gotówką 10 zł. niewiadomego właściciela, którego się niniejszem wzywa, by w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym Sądzie i prawa swoje udowodnił, po upływie tego terminu wprowadzone zostanie postępowanie kadukowe.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 16go listopada 1875.

(4701 2—3) **Edykt.**

L. 4782. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Jana i Balbinę Roszkiewiczów, że Leokadya Opolska przeciw tymże pod dniem 7go października 1875. L. 4782 pozew o uznanie własności do realności pod Nr 303. w Zbarażu wytoczyła, na który termin do rozprawy na 20go stycznia 1876 o 10tej godzinie rano wyznaczono i że niewiadomym z miejsca pobytu pozwanym kuratora w osobie Wojciecha Kożuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby w terminie oznaczonym w Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, w przeciwnym bowiem razie, wynikłe z zaniedbania złe skutki, sami sobie przypiszą.

Zbaraż dnia 31go października 1875.

(4512 3—3) **Edykt.**

L. 574. C. k. Sąd powiatowy powołuje Michała Marka z życia i miejsca pobytu niewiadomego do spadku po Marcinie Marku w Zawoji 12. marca 1869 pod Nr. domu 482 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym z poleceniem aby w przeciągu roku deklaracyę osobiście lub przez kuratora Macieja Zająca tutaj wniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 25. mar a 1875.

(4550 3—3) **Edykt.**

L 4761. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do spadku Maryi Szeluziekowej, zmarłej w Hryniawie w roku 1844 bez pozostawien a ostatniej woli rozporządzenia, konkuruje między innymi syn jej Itak Szeluziek. Gdy ale miejsce pobytu jego nie jest znane Sądowi, przeto wzywa się go aby zgłosił się w przeciągu roku i tem pewniej oświadczył się do objęcia spuścizny, inaczej bowiem spadek będzie pertraktowany z zgłoszonymi dziedzicami i kuratorem Wasylem Szeluziekiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 16. lipca 1875.

(4609 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3360. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia przez galicyjski Zakład kredytowy włośc przeciw Hryniowi Jaworskiemu wywalczonej kwoty 980 złr. odbędzie się w Sądzie tym na terminie licytacyi dnia 14. grudnia 1875 i dnia 24. stycznia 1876 tudzież dnia 28. lutego 1876 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 26, 760 w Sulatyczach położonej z tem, że takowa przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy terminie ostatnim nawet poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Jako wadyum winien chęć kupna mający 10 proc. od sumy wywoławczej na 3000 złr. ustanowionej przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć, o zaległych zaś na realności tej ciążących podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno 29. września 1875.

(4639 3—3) **Edykt.**

L. 2874. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 21. grudnia 1875, 25go stycznia i 22go lutego 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. konskr. 275 d. 334 n. w Wieprzu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Macieja Jónczego własnej w sprawie Joanny Wolskiej o 118 zł. w. a z p n.

Cena wywołania stanowi 2607 zł. 50 ct w. a.

Wadium 280 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Andrychów dnia 15. sierpnia 1875.

(4537 3—3) **Edykt.** L. 7503

Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Salamona Abgot 80 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Pańka Musija w Perwiatyczach pod liczbą spisową 50 sub. rep. 55 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na 2032 zł. ocenionego na dnie 6. Grudnia 1875, 16. Stycznia i 13. Lutego 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10. godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 23. Września 1875.

(4552 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2576. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem wydobycia pożyczki w kwocie 784 zł. w. a. z pn. c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie się należącej, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Nr. 2 i 6 w Pstrągowy, solidarnych egzekutów Samuela i Sary Weinfeldów własnych w trzech terminach a to: 20. Grudnia 1875, 24. Stycznia i 23. Lutego 1876 zawsze o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie, przy których to dwóch pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, przy trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej realności te sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł. zaś wadyum 240 zł. w. a.

Reszta warunków akt oszacowania, extrakt tabularny w registraturze tutejszej przejrzeć można.

Dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego po 8 lutym 1875, do tabuli weszli lub którymby egzekucyjne uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie Wolfa Strika.

Ropczyce 26. Października 1875.

(4529 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9785. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20. Września 1875. l. 11221 został Wasyl Podhainy z Berezowicy Wielkiej za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Gabryela Żytyńskiego nadany.

Z c. k. miej. del. Sądu.

Tarnopol dnia 6. Października 1875.

(4530 3—3) **Edykt.**

L. 4829. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości że dnia 7go Kwietnia 1875 zmarła w Sadku z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Marta Mociusiak vel Maczyszek.

Gdy temuż Sądowi nie jest wiadomem czy i komu prawo do spadku po tejże przysłuża wzywa się więc wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego pretensye do spadku sobie rościć zamierzali aby się w przeciągu roku licząc od dnia poniżej umieszczonego z prawem do spadku do tutejszego Sądu zgłosili a wykazawszy się z takowego oświadczenie spadkowe wnieśli inaczej pertraktacya pozostałości spadkowej dla której tymczasowo kuratorem p. Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu ... z tymi którzy się do spadku ... tytuł prawny do spadku wykazali wadzoną i im spadek przyznanym, ... zaś część pozostałości lub gdyby ... do spadku nie oświadczył cała pozos... przez Państwo, jako bez spadkobierców ciągniętą zostanie.

Dobromil dnia 15. Sierpnia 1875.

(4662 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3631. C. k, Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1875 28 stycznia i 25 lutego 1876 zawsze o godzinie 10tej z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l 65 w Zakrzówku położonej, do masy spadkowej Józefa Adamskiego należącej, na zaspokojenie należytości Katarzyny Okońskiej w kwocie 100 złr. w. a. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a., wadyum zaś wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Archiwum tutejszego Sądu.

Podgórze dnia 30 września 1875.

(4632 2—3) **Lieferungs-Ausschreibung.**

Z 4429. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Sicherstellung des Monturs-Bedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Korps für das Jahr 1876 am 8 Jänner 1876 bei der Marine-Sektion des Reichs-Kriegs-Ministeriums in Wien eine Offert Verhandlung abgahalten werden wird

Die Lieferungsgegenstände sind:

1. Tuch- und Wollsorten,
2. Wäsche und andere Leinwand-Artikel,
3. Fußbekleidung und andere Ledersorten,
4. Wirkwaaren (Fußsocken, Leibel),
5. Kopfbedeckungs-Artikel,
6. Posamentir-Waaren, Bordkappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen, —
7. Metall-Waaren.

Die übrigen auf die Offert-Verhandlung sowie Einlieferung der Montursorten Bezugnehmenden besonderen Bestimmungen sind in dem Nr. 269 vom 24 November 1875 dieses Blattes näher erörtert

Von der Marine-Sektion des k. k. Reichs-Kriegsministeriums.

(4653 3—3) **Edykt.**

L. 7150. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Gellesa w kwocie 60 zł w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż fizycznie niewydzielonej połowy realności pod l. 12 w Wielopolu położonej dłużnika Jana Zarzyki własnej ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu z dnia 21go czerwca 1875. L. 5326 na 600 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach mianowicie na dniu 24go grudnia 1875, na dniu 26go stycznia 1876 i na dniu 24go lutego 1876, każdą razą o godzinie 10tej rano, z tem że pomieniona realność na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki są w tutejszej Registraturze do przejrzenia.

Nowy Sącz 8go listopada.

(4668 3—3) **Edykt.**

L 16549. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Jana i Annę Szczerbów, iż w sprawie egzekucyjnej Emila Zollnera przeciw nim o 200 zł. w. a. uchwałą z dnia 29go września 1875 do L. 13418, rozpisaną została licytacyjna sprzedaż realności ich pod l. k. 418 w Przemyślu położonej, którą to uchwałę ustanowionemu dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. adw. Dr. Smutnemu, z zastępstwem p. adwokata Dr. Łużeckiego w Przemyślu doręczono.

Rzeczą tedy nieobecnych pozwanych jest, z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieć się, lub innego zastępcę Sądowi przedstawić, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 19go listopada 1875.

(4697 3—3) **Edykt.**

L. 51843. C. k. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy zagubionej wedle podania gminy Sudkowice obligacyi za dostawę materyałów wojennych a to pod nr. 5004 z dnia 1. listopada 1829 na 37 złr. 21 4/5 ct. w. w. 2% procentowej a na dniu 1. kwietnia 1856 serya 485 wylosowanej, na gminę Sudkowice z Wolą Sudkowską opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temu Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej obligacya ta amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 października 1875.

Edykt.

(4743 2—3) L. 12 o. C. k. sąd powiatowy w An ogłasza że dnia 21 grudnia 1875, a i 22 lutego 1876 każdą razą o 10 rano odbędzie się w tutejszym III. klasy na czas Sączu publiczna przymusowa sprzedaż dwóch pastwisk gminy Smolice własnych ciała tabularnego nie stanowiących a w szczególności pastwiska „Lipie“ zwanego pod Nr. top. 59/93 tudzież pastwiska „od Podoleckiej granicy“ zwanego pod Nr. top. 339/453 w Smolicach położonych.

Rzeczone pastwiska sprzedane będą każde dla siebie zosobna a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania za pastwisko „na Lipie“ wynosi 680 złr. w. a. za pastwisko „od Podoleckiej granicy“ 400 złr. w. a.

Wadyum za pierwsze pastwisko wynosi 68 złr. za drugie 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Andrychów 23. września 1875.

(4678 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23820. Począwszy od dnia 1 grudnia 1875 będzie poczta osobowa ze Lwowa do Brzeżan zamiast o 7 godzinie wieczorem, jak dotychczas istniało, odchodziła z tutejszego c. k. urzędu pocztowego o 8 godzinie 30 minut wieczorem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 16 listopada 1875.

Kundmachung

Z. 23820. Vom 1 Dezember 1875 an wird die Personenpost von Lemberg nach Brzeżan statt wie bisher um 7 Uhr Abends um 8 Uhr 30 Minuten vom hierortigen Postamte abgehen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 16 November 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 9030

Dotyczące obniżenia taryfy dla ziemniaków (kartofli).

Począwszy od dnia 1 grudnia 1875 należytość frachtowa od przyjętego obwieszczeniem z m. września 1872 r. do taryfy specyalnej II. taryf frachtowych z d. 15 maja 1872 artykułu;

Ziemniaki (kartofle)

bez względu na odległość zniża się na **jeden cent wal. austr. od 50 kilogramów** (1 centn. cłow.) **i 1 mili**, z zatrzymaniem ustanowionych dla pomienionej taryfy specyalnej warunków.

Artykuł ten i nadal nie będzie podlegać dodatkowi ażya.

Wiedeń, w listopadzie 1875.

Generalna dyrekcya.

(4756 2—2)

L. 4436. (4665 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 60.496 złot. reńsk. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 60.800 złr. w. a. na hipotekę dóbr Winniki, w powiecie Samborskim położonych, W. Pana Zygmunta Smalawskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 roku, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1875.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 września 1875 r. **zastawy** w dniach 14 i 15 grudnia 1875 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (4759 1—3)

Lwów dnia 30 listopada 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.